Kurier Szczeciński

WTOREK, 2 STYCZNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 1 (10 572) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Przemówienie noworoczne E. Gierka

Niechaj spełnią się nasze wspólne oczekiwania i nadzieje

Drodzy Rodacy!

W sylwestrowy wieczór spotykamy się w wielkiej polskiej rodzinie, aby tradycyjnym zwyczajem złożyć sobie życzenia noworoczne.

W takiej chwili nasze serca wypełnia poczucie jedności wszystkich Polaków. Wszyscy czujemy i myślimy o czasie minionym, o wspólnych dokonaniach, o szczęściu najdroższych nam ludzi i przyjaciół, o planach i nadziejach na rok następny.

Rok, który mija, nie szczędził nam trosk i trudnych problemów. Trzeba tu przypomnieć wyjątkowo ciężki dla rolnictwa czas żniw i zbiorów jesiennych, spiętrzenie zadań w zwiększającym się z roku na rok budownictwie, rosnące zapotrzebowanie na przewozy i energię elektryczną. Mniej korzystne były także warunki sprzedaży naszych towarów na wielu rynkach, co spowodowało kłopoty z importem. Mimo wysiłku ze strony państwa podjętego dla złagodzenia społecznych skutków tych zjawisk wiem dobrze, że nie pozostały one bez wpływu na codzienne życie milionów ludzi pracy. Lecz gdy uczciwie ocenimy miniony rok i nasz wspólny trud — dostrzegamy także wiele powodów do satysfakcji i dumy z owoców ogólnonarodowego wysiłku. Z myślą o potrzebach narodu rozwiązujemy problemy, które nabrzmiewały niekiedy przez dziesiątki lat. Ich pełne rozwiązanie wymaga znacznych środków i poważnego wysiłku, a przede wszystkim czasu.

(Dokończenie na str. 2)

Egipt nie zawrze układu z Izraelem?

KAIR PAP. Minister spraw zagranicznych Egiptu, Butros Ghali oświadczył wczoraj w Kairze, iż Egipt nie zawrze układu pokojowego z Izraelem, dopóki Tel-Awiw będzie odmawiał podpisania dodatkowych punktów wspomnianego układu, które dotyczyłyby wycofania się Izraela nie tylko z Synaju, ale też z Cisjordanii i Gazy.

Nowy alfabet chiński

PEKIN PAP. Od 1 stycznia 1979 r. w Chinach obowiązywać będą nowe zasady transliteracji słów chińskich na alfabet łaciński. Nie będzie się już więc mówić i pisać na przykład Teng Siao-ping tylko Deng Xiaoping. Znikną również łączniki między poszczególnymi członami słowa. Zmiany nie będą natomiast obowiązywać w stosunku do następujących nazw: Chiny, Mongolia, Tybet, Pekin, Kanton, Sun Yatsen, Czou En-lai. Po staremu będzie się również mówić Mao Tse-tung, chociaż zgodnie z nową transkrypcją powinno się powiedzieć Mao Zedong.

Rok 1978

Dłuższy o sekundę

NOWY JORK PAP. Astronomowie z planetarium Hayden w Nowym Jorku poinformowali, że miniony rok był o sekundę dłuższy niż oczekiwano. Dodanie do „kalendarza" jednej sekundy było konieczne w związku ze zwolnieniem szybkości obrotu Ziemi wokół swej osi.

◇ Biały żywioł w całym kraju ◇ Ofiarna praca na zimowym froncie ◇ Dziś w Szczecinie — minus 8 stopni

Trudne dni walki ze śniegiem i mrozem

Komunikat Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Na posiedzeniu w dniu 1 bm. Rada Ministrów dokonała oceny sytuacji w kraju spowodowanej ostrym atakiem zimy oraz ustaliła działania zmierzające do opanowania występujących zakłóceń w transporcie, energetyce, komunikacji i gospodarce komunalnej. W części regionów Polski — zwłaszcza północnej i środkowej — na skutek gwałtownych opadów śniegu i zamieci, powiązanych ze znacznym spadkiem temperatury, ogłoszono stan klęski żywiołowej.

W ZWALCZANIU następstw tej sytuacji biorą aktywny udział kolejarze, transportowcy, energetycy, pracownicy służb komunalnych, wojsko a także społeczeństwo. W dalszym ciągu jednak występują poważne trudności w komunikacji i w transporcie oraz — co jest szczególnie dotkliwe dla ludności — w zapewnieniu dostaw energii elektrycznej i ciepła.

W związku z tym Rada Ministrów podjęła szereg niezbędnych decyzji. Zobowiązano resorty do zapewnienia stałego dopływu ciepła do mieszkań, dając w tym celu równocześnie priorytet dostawom

(Dokończenie na str. 3)

Apel wojewody szczecińskiego

WCZORAJ o godzinie 17.15 Szczeciński Ośrodek TVP emitował specjalne wydanie Kroniki Pomorza Zachodniego. W audycji uczestniczyli: Jerzy Kuczyński — wojewoda szczeciński, Tadeusz Puszkin — dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szczecinie oraz Henryk Defee — prezes Zarządu WSS „Społem".

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ w nocy w Szczecinie mróz „złamał kark". O godz. 5 rano meteorolodzy z Dąbia zapowiedzieli umiarkowane zachmurzenie, słabe opady śniegu, temperaturę 8 stopni poniżej zera i słabe wiatry z północnego zachodu. Natomiast wczoraj, pierwszego dnia nowego roku, odnotowano w Szczecinie prawdziwy rekord zimna. O godz. 9 rano temperatura sięgnęła —18,7 stopnia Celsjusza, przy czym przy gruncie termometry odnotowały —27 stopni.

PO dwóch dniach dramatycznej walki ze śniegiem i mrozem, w której uczestniczyło 6,3 tys. pracowników przedsiębiorstw komunalnych, drogowców i kolejarzy oraz 1000 żołnierzy i 300 ciężkich jednostek transportowych (w tym jeden... czołg) **sytuacja w zasadzie została opanowana.**

JAK poinformował nas dziś rano Włodzimierz Siedziński, dyspozytor Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Szczecinie, na terenie naszego województwa wszystkie drogi pierwszej kolejności odśnieżania były przejezdne. Nieco gorzej było z trasami przeznaczonymi do oczyszczania w drugiej kolejności. Niektóre odcinki szosy Stargard — Nowogard — Kołczewo — Kamień Pomorski nadal nie nadawały się do użytku. Podobne perturbacje wystąpiły na drogach: Kamień Pomorski — Parłówek i Kamień Pomorski — Dziwnów — Kołczewo — Wisełka — Międzyzdroje.

Na szosach odśnieżanych w trzeciej kolejności — lokalnych — nieprzejezdnych było do godziny 5 rano 107 odcinków o łącznej długości 100 km. Sytuacja jednak — jak powiedział W. Siedziński — poprawia się z każdą godziną. Nad ranem bowiem nie padał śnieg, a wszystkie pługi i sprzęt ciężki były w akcji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

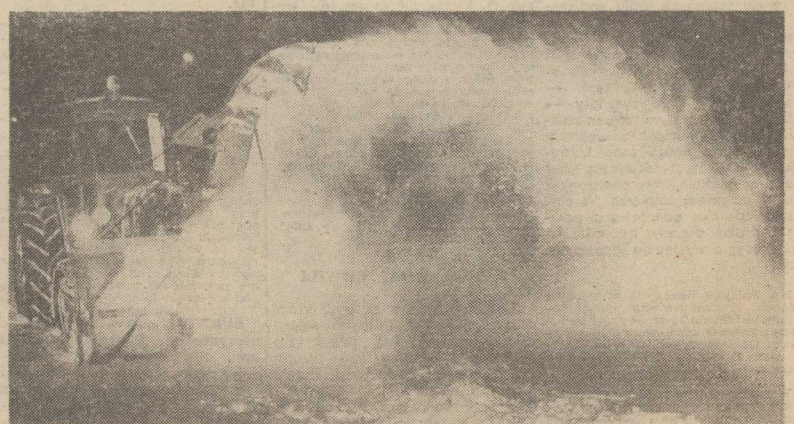

BEZ PRZERWY PRACOWAŁ na miejskich ulicach specjalistyczny tabor przy pomocy którego usuwano zwały śniegu. Szczecińskie służby komunalne posiadają zbyt mało takich wydajnych maszyn...
Foto: Zb. Jodkowski

Europa skuta lodem

EUROPA znalazła się w okowach lodu od Londynu po Moskwę. Mróz, opady śniegu i zamiecie śnieżne sparaliżowały niemal całkowicie w ciągu ostatnich 48 godzin życie na północnych obszarach RFN, w Skandynawii i W. Brytanii. Padający nieprzerwanie od piątku śnieg odciął od świata wiele miejscowości na północy kontynentu i sparaliżował niemal całkowicie komunikację. Miliony ludzi w kilku krajach marzną w nie ogrzewanych mieszkaniach. Front chłodu przesuwa się stopniowo na południe.

Dalsze informacje — na str. 3.

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

SOFIA PAP. Dwa wstrząsy podziemne o sile 4,6 i 4,3 stopnia w skali Richtera zanotowały wczoraj w Bułgarii obserwatoria sejsmologiczne. Epicentrum zlokalizowano 85 km na południe od Sofii, w dolinie między łańcuchem gór Pirin i Rila, gdzie wystąpiły wstrząsy o znacznie większej sile.

Autobus spadł w przepaść

BUENOS AIRES PAP. W niedzielę późnym wieczorem w odległości 200 km na zachód od Bogoty wpadł w 100-metrową przepaść autokar prowadzony przez pijanego kierowcę. Pojazd utonął w rzece Magdalena, będącej główną magistralą wodną Kolumbii. Co najmniej 20 osób poniosło śmierć.

DZIŚ W NUMERZE ◆ Co będziemy czytać w 1979 roku? ◆ Kable pod Regalicą ◆ Oferta wyższej stopy ◆

Przemówienie Edwarda Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

Gospodarka narodowa stała się w mijającym roku bogatsza o nowe zakłady przemysłowe dając pierwszą w życiu pracę tysiącom młodych Polaków, absolwentów szkół średnich i wyższych. W nowych osiedlach zamieszkało tysiące rodzin, przybyło krajowi obiektów użyteczności publicznej — szkół, przedszkoli, szpitali, ośrodków kultury. Znacznej poprawie uległy warunki pracy i wypoczynku. Pół miliona najmłodszych obywateli naszego kraju rozpoczęło naukę w zreformowanej, dziesięcioletniej szkole. W trosce o najstarszych, o ludzi, którzy swe siły oddali Ojczyźnie, znacznym wysiłkiem finansowym państwa rozszerzyliśmy poważnie zasięg opieki społecznej, m. in. ustanawiając dla spracowanych rolników prawo do spokojnej, zabezpieczonej starości.

Imię Polski rozsławił lot naszego rodaka pułkownika Mirosława Hermaszewskiego na orbicie okołoziemskiej. Lot ten był wymownym symbolem bliskiej przyjaźni polsko-radzieckiej. Możemy być dumni z tegorocznych dokonań naszej narodowej wspólnoty, z osiągnięć w sferze materialnej i duchowej, z wielu Polaków, o których było głośno w świecie.

Nasz kraj rozwija się zgodnie z wolą narodu. Konsekwentnie idziemy drogą wytyczoną przez VI i VII Zjazd partii, stawiając sobie jako cel nadrzędny umocnienie autorytetu Polski, dobro i pomyślność Polaków. Za wykonaną, wielką pracę dla Ojczyzny z głębi serca dziękuję polskiej klasie robotniczej, polskim rolnikom, polskiej inteligencji, ludziom nauki i twórcom kultury, wszystkim ofiarnie trudzącym się dla tego szczytnego celu. W imieniu władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składam Wam, drodzy rodacy, wyrazy najwyższego uznania i u progu nowego roku proszę Was gorąco — nie ustawajcie w pracy dla Polski.

Drodzy przyjaciele!

ROZWÓJ państwa i życie narodu nie podlegają miarom rocznego kalendarza. Częstokroć dopiero perspektywa historyczna pozwala dostrzec, na ile narody zdolały i potrafią nadal spożytkować swoje szanse i możliwości, skoncentrować swe wysiłki i umiejętności na najbardziej życiodajnych zamierzeniach. Tę prawdę lepiej wszyscy rozumiemy z perspektywy 60-lecia niepodległego bytu państwowego, gdy spokojnie, obiektywnie, z poczuciem odpowiedzialności spoglądamy na naszą przeszłość i na ten dzień dzisiejszy, gdy oceniamy drogę jaką przebyliśmy od tej pamiętnej nocy sylwestrowej przed 35 laty, kiedy Krajowa Rada Narodowa ogłosiła program odrodzenia Ojczyzny.

Pragniemy wszyscy Polski nowoczesnej, zamożnej i sprawiedliwej, spokojnej i bezpiecznej — Ojczyzny ludzi szczęśliwych. Przetwórzmy te wspólne pragnienia w wielką siłę, w wytrwałość, w konsekwentne działanie i rzetelną pracę.

Witając nowy rok 1979, rok jubileuszu Polski Ludowej, zwracam się do Was, rodacy, o twórczą, obywatelską postawę, o pracę mądrą, wydajną, lepiej zorganizowaną. O niezachwianą wiarę w słuszność tej wielkiej sprawy, która łączy nas Polaków.

Drodzy towarzysze i obywatele!

DO spełnienia narodowych ambicji i zamiarów, do pracy i życia, dla szczęścia naszych dzieci i wnuków nade wszystko potrzebny nam — pokój. Prowadzimy aktywną działalność na rzecz pokojowej współpracy i odprężenia między narodami. Krzewimy w świecie idee wychowania dla pokoju całych społeczeństw, a zwłaszcza młodych pokoleń.

Powszechnie znane jest i wysoko cenione przywiązanie naszego narodu do sprawy pokoju i wolności. Pragniemy, by nowy papież, wywodzący się z Polski zapisał się w historii jako ten, który wielkie możliwości Kościoła katolickiego wykorzystał dla świetej sprawy pokoju, współpracy między narodami i sprawiedliwości społecznej.

Przekonaniem, iż rok nadchodzący przyniesie ludzkości pokój i pomyślność dzielimy się z wszystkimi narodami.

Rozwijamy szeroką współpracę międzynarodową, budujemy atmosferę zaufania i przyjaźni w stosunkach ze wszystkimi krajami. Umacniamy nasze przyjacielskie kontakty z państwami socjalistycznymi strzegąc jak źrenicy oka tego, by nasz wspólny potencjał gospodarczy, zdolności obronne i gwarantowały bezpieczeństwo Polski i pokój na naszym kontynencie.

Serdecznie pozdrawiamy dziś, na powitanie nowego roku, naszych najbliższych przyjaciół i sojuszników. Niemy gorące słowa pozdrowień narodowi radzieckiemu żyjącemu kolejnych zwycięstw w budowie komunizmu. Uczucia przyjaźni przesyłam wszystkim narodom wspólnoty socjalistycznej, młodym, ludowym państwom Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej.

Drodzy rodacy!

Z UFNOŚCIĄ i nadzieją wkroczymy w nowy rok. Z tymi uczuciami kieruję najserdeczniejsze życzenia noworoczne do polskiej klasy robotniczej, do braci górniczej, do hutników, metalowców i stoczniowców, do rolników, którzy dokładają starań aby sprostać zadaniu wyżywienia narodu. Zwracam się do inżynierów, lekarzy, uczonych i nauczycieli, do twórców kultury. Życzę Wam z całego serca wiele sukcesów i radości, satysfakcji z pracy dla Ojczyzny.

Kieruję nasze wspólne uczucia ku polskim kobietom, matkom i żonom, których codzienna troska o dom rodzinny, patriotyzm przekazywany najmłodszym wraz z miłością macierzyńską są najwyższą społeczną wartością.

Młodym Polkom i Polakom życzę wytrwałości w nauce i pracy. Wyrastacie na ludzi prawych i dzielnych, potrzebnych Ojczyźnie! Bądźcie podporą Waszych ojców i matek!

W tę noc, gdy w naszych domach gości sylwestrowa radość i zabawa, dziesiątki tysięcy ludzi pracowicie spędza czas. Pozdrówmy gorąco i serdecznie tych, którzy w tej chwili czuwają nad pracą hut, fabryk i portów. Szczęśliwej drogi życzmy kolejarzom i kierowcom. Pozdrówmy ofiarnych pracowników służby zdrowia, służb komunalnych, energetyki i łączności. Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, służących sprawie pokoju i obronności naszego kraju, pracowników Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, którzy chronią spokój tej nocy i nasze wspólne mienie.

Najszczersze serdeczne życzenia, zgodnie ze staropolskim obyczajem skierujmy do milionów Polaków, których los, praca bądź służba dziś rozdzieliły od Ojczyzny, od swoich rodzin. Życzymy im poczucia dumy z przynależności do wielkiej polskiej rodziny, z kraju swych przodków.

Pozdrawiam gorąco trzy miliony członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kontynuujmy piękne tradycje polskiego ruchu robotniczego w poczuciu jedności, która nasza partia chlubi się od trzydziestu lat. Najlepsze pozdrowienia i życzenia kieruję do członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego do działaczy Frontu Jedności Narodu, do wszystkich ludzi, którzy w służbie obywatelskiej biorą na siebie coraz większe powinności.

Polki i Polacy!
Drodzy przyjaciele!

NIECHAJ nowy rok — 1979 — spełni nasze wspólne oczekiwania i nadzieje. Niechaj wyzwoli nowe siły, energię, mądrość narodową dla podjęcia przyszłych, codziennych zadań.

Życzmy naszej Ojczyźnie pokoju i dalszego rozkwitu! Życzmy sobie nawzajem, życzmy każdej polskiej rodzinie szczęścia, zdrowia i pomyślności. Z całego serca życzę Wam, rodacy, dobrego roku!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

JUŻ wczoraj o godz. 15 uprzątnięte ze śniegu zostały główne ulice wszystkich większych miast naszego województwa. Z meldunków prezydentów i naczelników miast i gmin jakie napływały do centralnego sztabu (powołano go w Sylwestra o godzinie 13), wynikało, że udało się skutecznie uporać ze śniegiem w Stargardzie, Gryficach, Goleniowie, Nowogardzie, Gryfinie, Kamieniu Pomorskim, Łobzie i Chojnie. Poważne problemy wystąpiły w Świnoujściu, gdzie cały sprzęt ciężki i wszystkie środki komunikacji miejskiej zostały sparaliżowane. CPN dostarczył im bowiem tzw. letnie paliwo, które zamarzło! Wczoraj o godz. 12 funkcjonował tam tylko jeden samochód. Problemy wystąpiły również w Trzebiatowie, gdzie od godziny 10 rano 1 stycznia, padał silny śnieg.

W SAMYM Szczecinie główne trasy były przejezdne od wczoraj. **Dziś rano sytuacja uległa dalszej poprawie.** Uporano się m. in. z olbrzymią zaspą w okolicy Przęsocina, gdzie 31 grudnia ugrzęzło 8 piaskarek. Wyciągnięto je dopiero wczoraj i do akcji skierowano 5 „Ziłów" dostarczonych z „Transbudu". Przy ul. Rostockiej powstał 800-metrowy wąwóz śnieżny. Grzęzły w nim wszystkie pługi. Z sytuacją uporał się dopiero... czołg i już wczoraj ulica nadawała się do użytku.

Stan alarmowy trwa nadal. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania pracuje non-stop. Dziś ruszyły pługi na boczne ulice, przeznaczone do odśnieżania w drugiej i trzeciej kolejności. Wszystkie główne skrzyżowania posypywane są chlorkiem wapnia, który sprzyja topnieniu lodowej skorupy.

DZIŚ — zgodnie z zaleceniem wojewody — powinny zostać uprzątnięte starannie ulice przed gmachami użyteczności publicznej, urzędami, instytucjami i zakładami pracy. Rozpocznie się też wywożenie śniegu złożonego w pryzmach na brzegach chodników.

DUŻE trudności mieli dziś od rana pracownicy komunikacji miejskiej. Udało się uruchomić wszystkie linie tramwajowe, które — w zasadzie — funkcjonowały bez większych zakłóceń. Tylko 30 wozów pozostało w zajezdniach z powodu braku motorniczych. Z baz WPKM wyruszyło jednak tylko 30 proc. autobusów.

Trudne dni walki ze śniegiem i mrozem

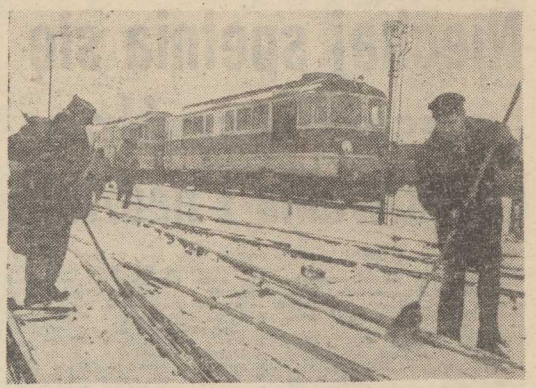

WALKA o tory kolejowe trwa nieprzerwanie. Na zdjęciu — brygada kolejarzy przy odśnieżaniu torowisk w Porcie Centralnym. (Undro — CAF)

WIĘKSZOŚĆ wozów miała zamarzniętą instalację hamulcową, nie otwierały się w nich drzwi i były spore kłopoty z uruchomieniem silników. Dały o sobie znać perturbacje z ogrzewaniem pomieszczeń, w których garażowały samochody. Jeszcze wczoraj pozbawione były ciepła hale przy ul. Klonowica, a awaria rusztów i systemu nawęglania w EC przy ul. Jachimowicza (usunięta dopiero około godziny 4 nad ranem), unieruchomiła zajezdnię autobusową w Dąbiu. W ciągu dnia sytuacja powinna ulec poprawie, gdyż warsztaty WPKM pracują pełną mocą.

TRZEBA jednak było ograniczyć funkcjonowanie niektórych linii autobusowych i skrócić ich trasy. Jak poinformował nas dyspozytor WPKM ograniczenia te dotyczą linii: **nr 51 — (tylko do ul. Wiosny Ludów), 57 — (kursuje przez osiedle Komuny Paryskiej i dalej trasą 101 bis), 101 — (która została skrócona) i nr 105 — (dociera jedynie do Bezrzecza).**

Ponadto ograniczono także kursowanie linii nr 76, docierającej jedynie do ul. Hryniewieckiego (do Portowej Straży Pożarnej). Groziło nam także skrócenie trasy linii 54 do ul. Walecznych, ale na szczęście udało się tego uniknąć. Autobusy kursują jednak rzadko i nieregularnie. Z każdą jednak godziną sytuacja ulega poprawie.

PIĄTĄ już dobę trwa dramatyczna walka kolejarzy, którzy za wszelką cenę usiłują utrzymać połączenia pasażerskie i towarowe na liniach łączących Szczecin z resztą kraju. W sobotę i niedzielę spóźnienia niektórych pociągów sięgały ponad dwudziestu godzin.

TYSIĄCE pracowników Pomorskiej DOKP i wojsko pracowało przy odśnieżaniu torów. Najwięcej roboty było z rozmrażaniem zwrotnic i stałym odmiataniem ich ze śniegu. W piątek nie wytrzymała trakcja elektryczna i w okolicy Choszczna nastąpiło zerwanie przewodów wysokiego napięcia pod ciężarem lodu.

SPRAWĄ najważniejszą było utrzymanie komunikacji na tzw. linii węglowej: Śląsk—Szczecin. Jej funkcjonowanie jest niezbędne dla utrzymania dostaw opału do wielu miejscowości kraju i do elektrowni. Chodzi też o to, by ze Szczecina wysłać na południe jak najwięcej węglarek do odbioru z kopalni wydobytego węgla.

Dziś rano, dyżurny dyspozytor szczecińskiego dworca PKP powiedział nam:

— Sytuacja jest nadal trudna. Uległa wprawdzie pewnej poprawie komunikacja dalekobieżna, ale wszystkie pociągi odjeżdżające lub przyjeżdżające do naszego dworca są opóźnione od 3 do 5 godzin.

(W dzisiejszym numerze publikujemy komunikat o odwołaniu szeregu pociągów lokalnych i dalekobieżnych).

O GODZ. 7.10 kierownik Dworca PKS w Szczecinie Janusz Gądzikiewicz poinformował nas, że wszystkie autobusy **wyruszyły na trasy zgodnie z rozkładem jazdy.**

— PRZEDE WSZYSTKIM — powiedział — usiłujemy sforsować drogi odśnieżane w pierwszej kolejności. Wysłaliśmy już autobus do Zielonej Góry. Jak daleko dojedzie? Nie wiadomo. Ruszyły też wozy do Kołbaskowa, Lubieszyna i Pyrzyc. Lada moment odjedzie też autobus do Świnoujścia. Pełną ocenę sytuacji będziemy mogli dostarczyć dopiero za kilka godzin, po powrocie kierowców z tras.

(Dokończenie na str. 8)

Biały żywioł w całym kraju

WARSZAWA PAP. W dniach 31 grudnia i 1 stycznia cała Polska została objęta ostrym atakiem zimy. W wielu regionach kraju wystąpiły wichury, śnieżyce i zamiecie. Spowodowały one znaczne zakłócenia w komunikacji drogowej i kolejowej. Transport węgla dla elektrowni i elektrociepłowni — przez zawiane śniegiem tory — odbywał się z dużymi utrudnieniami. W wielu miastach zawieszono lub poważnie ograniczono komunikację miejską. Nadzwyczaj ofiarnie pracują kolejarze, energetycy, służby drogowe, żołnierze. W ciągu poniedziałku odnotowano pewną poprawę pogody, trudności komunikacyjne występują jednak nadal.

NA Bałtyku panowała sztormowa pogoda. 31 grudnia siła wiatru dochodziła tam do 11 st. w skali Beauforta. Zamarł ruch w porcie gdańskim. Odcięte są m. in. rejony północne: Półwysep Helski i rejon Pucka.

W wielu miejscowościach zamieć i silna wichura unieruchomiły komunikację kolejową i PKS. Nieprzerwanej, ofiarnej pomocy w walce ze skutkami ataku zimy udzielało drogowcom, kolejarzom i energetykom wojsko. Żołnierskie wsparcie koncentrowało się przede wszystkim w północnych i centralnych regionach kraju. Transportery gąsienicowe i helikoptery oraz pojazdy terenowe pomagały w przywracaniu normalnej sytuacji; korzystała z nich również służba zdrowia.

Centralny Zarząd Dróg Publicznych oraz Ministerstwo Komunikacji wystosowały 31 grudnia ub. r. apel do kierowców i podróżnych, aby ci, którzy nie muszą, nie wyruszali w drogę. Tak trudnej sytuacji nie notowano od dawna. W niedzielę uległo zasypaniu ponad 18 tys. km dróg. Na północy kraju zaspy dochodziły niekiedy do 3,5 m wysokości. Często tuż po odśnieżeniu, tworzyły się na nowo. Utknęło w nich wiele samochodów z ludźmi, których uwalniano w pierwszej kolejności. Gościny w licznych przydpadkach udzielali im mieszkańcy przydrożnych miejscowości. Do oczyszczania dróg zmobilizowano tysiące drogowców, również i tych, którzy odpoczywali w domach i przygotowywali się do balów noworocznych. Spędzili oni sylwestrową noc na wytężonej walce ze śnieżnym żywiołem.

Z OSTATNIEJ CHWILI

JAK wynika z depesz, które otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Prasowej tuż przed zamknięciem dzisiejszego numeru, mróz w centralnej Polsce i na południu zelżał. W niektórych rejonach kraju pada jednak śnieg, m. in. w Beskidach.

W stolicy coraz więcej działów gospodarki komunalnej zaczyna normalną pracę. Większość ulic i linii tramwajowych jest już przejezdna. Cieplownie dostarczają już ciepło do mieszkań.

Apel wojewody

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas transmisji wojewoda Jerzy Kuczyński zaapelował do całego społeczeństwa o udzielenie pomocy w oczyszczaniu miast i zwalczaniu skutków zimy.

Oto najważniejsze zadania dla dyrektorów przedsiębiorstw, naczelników miast i gmin:

— przywrócenie ruchu komunikacyjnego PKP, zarówno osobowego, jak i towarowego,

— nasilenie prac na drogach województwa, by doprowadzić je do stanu przejezdności,

— mobilizacja przedsiębiorstw gospodarki komunalnej w celu opanowania żywiołu w miastach, osiedlach i wsiach oraz zapewnienie społeczeństwu dostatecznego zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby.

W tym celu należy przedsięwziąć kroki zmierzające do maksymalnej oszczędności energii i opału nawet kosztem produkcji przemysłowej. Udzielić PKP, RDP i gospodarce komunalnej pomocy transportowej, ludzkiej i w sprzęcie. Do tego zobowiązane są zakłady produkcyjne wszystkich branż. Naczelnicy miast i gmin za swój podstawowy obowiązek mają doprowadzenie do przejezdności dróg lokalnych środkami przedsiębiorstw zlokalizowanych na ich terenach.

ZNANY angielski aktor Rex Harrison ożenił się już po raz szósty. Ślub odbył się w tajemnicy 17 grudnia 1978 r. w amerykańskiej miejscowości Pawling (stan Nowy Jork). Szóstą żoną aktora jest obywatelka Szwajcarii — Mercia Tinker.

(CAP — AP)

Szach uda się na leczenie i wypoczynek

Rezygnacja wojskowego rządu w Iranie

LONDYN, TEHERAN, WASZYNGTON PAP. W Teheranie podano oficjalnie do wiadomości, że pozostający od listopada na czele rządu, szef Sztabu Generalnego armii irańskiej, generał Gholam Reza Azhari złożył wczoraj rezygnację ze stanowiska premiera. Rezygnacja została przyjęta a równocześnie szach zwrócił się do generała Azhariego by pełnił funkcję szefa rządu do momentu sformowania nowego gabinetu.

DESYGNOWANY 1 bm. na premiera nowego rządu Szahpur Bachtiar oświadczył w wywiadzie dla irańskiej agencji prasowej Pars, że szach „w odpowiednim czasie" uda się za granicę na leczenie i wypoczynek. Nowo mianowany premier podkreślił, że będzie podejmował starania utworzenia nowego rządu cywilnego, który zastąpi poprzedni gabinet generała Gholama Rezy Azhariego, złożony w większości z wojskowych. Bachtiar oświadczył, że nie udało mu się dojść do porozumienia z przywódcą koalicji Front Narodowy, Karimem Sandżabim w sprawie udziału w nowym gabinecie przedstawicieli partii wchodzących w skład tego ugrupowania. Zgoda Bachtiara na objęcie urzędu premiera spowodowała usunięcie go z Frontu Narodowego.

AGENCJE prasowe podkreślają, że generał Azhari, który sprawował urząd premiera od 6 listopada ub. roku, nie zdołał nawet przez wprowadzenie stanu wyjątkowego położyć kresu napięciu w całym Iranie. W komentarzach zauważa się, że właśnie w tym okresie Iran, będący dotychczas drugim eksporterem ropy naftowej na świecie, musiał z powodu trwających strajków i demonstracji całkowicie zaprzestać eksportu, a nawet zacząć importować paliwo.

W Teheranie i innych miastach przez całą noc z 31 grudnia na 1 stycznia rozlegały się odgłosy strzałów z broni maszynowej. 31 ub. r. do zajść doszło w 13 miastach. W Szahpurze podpalono kilka banków. Doszło do walk ulicznych między ludnością a wojskiem w Tebrizie i Raszcie.

Do najpoważniejszych demonstracji doszło w Meszhedzie. Według informacji podanych przez koła opozycji, 31 grudnia podczas starć z wojskiem zginęło około 700 osób. Agencja France Presse podała, że liczba rannych i zabitych w tym mieście przekroczyła 2 tys.

Kilkuset pracowników służby zdrowia w Meszhedzie wystosowało apel do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, wzywając go do podjęcia kroków, mających na celu powstrzymanie armii przed strzelaniem do ludności. Stwierdzają oni, że „w miejskich szpitalach nie starcza już miejsc dla rannych".

Z dnia na dzień zaostrza się sytuacja gospodarcza Iranu. W wielu miastach zamknięte są sklepy, banki i urzędy. Brak paliw spowodował unieruchomienie komunikacji w wielu miastach, co z kolei stało się przyczyną poważnych trudności w zaopatrzeniu nawet w podstawowe artykuły codziennego użytku.

Najdłuższy na świecie

Most na Sycylię

MIĘDZY Reggio a Mesyną — miastami leżącymi po obu stronach Cieśniny Mesyńskiej, oddzielającej Sycylię od Włoch — często tworzą się kilometrowe kolejki pojazdów oczekujących na przeprawę promową. Wydłużają się one kilkakrotnie gdy z jakichkolwiek bądź powodów nastąpią zakłócenia w kursowaniu promów.

Chaos ten w przyszłości nie będzie miał miejsca. Zamierza się bowiem rozpocząć realizacji postanowienia rządowego, zapadłego jeszcze w 1971 r., w sprawie budowy mostu spinającego oba brzegi cieśniny. Będzie on dwa razy dłuższy od słynnego nowojorskiego Verazzano-Narrows, a trzy razy od rozprzestrzeniającego się nad Bosforem. Długość jego wyniesie 3,3 km, wysokość filarów licząc od dna morskiego — 300 m, a od lustra wody — 70 m. Przebiegać będzie po nim 6-pasmowa autostrada i 4-torowa linia kolejowa. Korzyści z budowy tego mostu łatwo wyliczyć jeśli się zważy, iż rocznie na Sycylię i z powrotem udaje się ponad 12 mln turystów, przejeżdża prawie milion samochodów i 600 tys. wagonów kolejowych. Obecnie ruch ten niejednokrotnie hamowany jest przez złe warunki atmosferyczne uniemożliwiające przewóz promami. Wiąże się to również ze szkodami w gospodarce żywnościowej, ponieważ niemożność transportu owoców i warzyw z wyspy na kontynent powoduje ich zepsucie.

Budowa, przewidziana na 7 lat, da tysiącom Sycylijczyków pracę i chleb. Koszt jej ma wynosić 1,2 biliona lirów. I właśnie ta suma stanowi poważny szkopuł w rozpoczęciu całego przedsięwzięcia, gdyż na razie przekracza możliwości finansowe państwa. Nie wiadomo też jak ustosunkuje się do tego słynna sycylijska mafia. Ponadto swój sprzeciw wyrażają armatorzy, których statki kursują po cieśninie przewożąc pasażerów i towary.

(lg)

NA ZDJĘCIU: model mostu między Reggio a Mesyną.

(Foto: NBI)

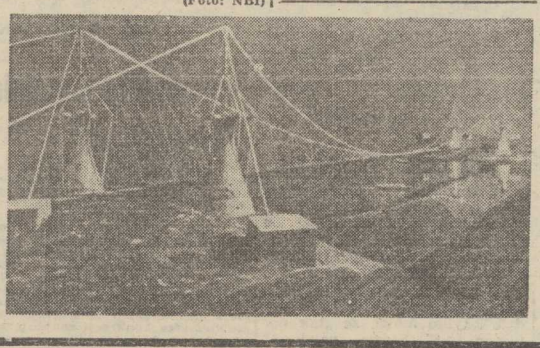

Izraelski atak na Liban

KAIR PAP. Z Bejrutu donoszą o zbombardowaniu wczoraj przez okręty izraelskie wioski libańskiej Ras el Ain. Według rzecznika Palestyńczyków atak ponowiony został po godzinie. Z tego samego źródła wiadomo również o podjęciu próby wysadzenia z okrętów izraelskich na ląd oddziału komandosów w pobliżu obozu Palestyńczyków w Rashidieh, w odległości 5 kilometrów od Tyru. Próba nie powiodła się. Nic nie wiadomo o stratach spowodowanych atakiem izraelskiej artylerii okrętowej.

TV australijska sfilmowała UFO

LONDYN PAP. Nie lada sukcesem pochwalić się może ekipa telewizji australijskiej, której udało się sfilmować niezidentyfikowane obiekty latające, jakie pojawiły się na niebie nad miastem Christchurch w Nowej Zelandii. Niezwykłe zjawisko filmowano z pokładu samolotu. Na wyświetlonym w ub. niedzielę wieczorem przez studio telewizyjne BBC w Londynie filmie widać najwyraźniej całą eskadrę ponad 40 obiektów świetlnych, które zanotowały również radary naziemne.

Jeden z najdokładniej ujętych przez kamerę obiektów posiada kształt owalny, odznacza się silnym świeceniem i białymi liniami, które pojawiały się wokół obiektu. Zdaniem techników radarowych obiekt mierzył co najmniej sto metrów długości.

W ostatnich dniach UFO widziano także w Bułgarii i W. Brytanii.

ZIMA w Europie

PIĘCIOMETROWE ZASPY W W. BRYTANII

MROZY i zamiecie śnieżne paraliżują życie niemal na całym obszarze Wysp Brytyjskich. Najtrudniejsza sytuacja występuje w Szkocji. Stanął ruch kołowy, komunikacja kolejowa jest również niezwykle utrudniona. Zamiecie powodują powstawanie zasp sięgających niekiedy do wysokości 5 metrów. Setki porzuconych pojazdów i zawieje śnieżne utrudniają pracę pługów wysłanych na najważniejsze trasy komunikacyjne.

MIASTA ODCIĘTE OD ŚWIATA

SYTUACJĘ w północnych obszarach RFN określa się jako jedną z największych klęsk żywiołowych ostatniego stulecia. Najbardziej dotknięty, klęską jest Szlezwik-Holsztyn. Zaspy dochodzące do wysokości 5 metrów odcięły od świata miejscowości zamieszkane przez ponad 500 tysięcy ludzi w blisko 100 okręgach Szlezwika-Holsztynu. Około 80 miejscowości pozbawionych jest od trzech dni zaopatrzenia w energię. Niemal całkowicie pozbawiony kontaktu ze światem jest Flensburg, liczący 90 tysięcy mieszkańców. Sztorm spowodował zalanie wysoką falą setek miejscowości nadmorskich.

Katastrofalne warunki atmosferyczne pociągnęły za sobą pierwsze ofiary w ludziach. W Hamburgu znaleziono kilku mężczyzn zamarzniętych na ulicy. W Armsdorf (Dolna Saksonia) robotnik zamarzł w samochodzie, który ugrzązł w śniegu. W sumie w RFN poniosło śmierć 12 osób.

MINUS 55 STOPNI W OJMIAKONIE

W MOSKWIE odnotowano w Sylwestra najniższe temperatury tego roku — minus 38 st. C. Mieszkańców stolicy Związku Radzieckiego wzywano drogą radiową, by nie wychodzili z domów. W mieście syberyjskim Ojmiakon zanotowano w sobotę temperaturę minus 55 st. C.

NOWY ROK W UNIERUCHOMIONYM POCIĄGU

BLISKO tysiąc pasażerów powitało rok 1979 w unieruchomionym na siedem godzin pociągu międzynarodowym na trasie PARYŻ — BRUKSELA — AMSTERDAM.

Swą niezwykłą przygodę zawdzięczają pasażerowie technikom kolejowym w Paryżu, którzy podłączyli skład wagonów do niewłaściwej lokomotywy elektrycznej, niedostosowanej do różnego napięcia sieci trakcyjnej we Francji, Belgii i Holandii.

S.O.S. Z SAMOCHODU...

W POBLIŻU Boulogne zamarzła 50-letnia strażniczka ośrodka wypoczynkowego, bo w nocy przestało funkcjonować ogrzewanie jej campingowej przyczepy. Koło Bourg-en-Bresse pewien radioamator wracający samochodem do domu ulknął na odludziu w ogromnej zaspie śnieżnej. Jego sygnał S.O.S. nadany przez krótkofalówkę mogły na szczęście odebrać dzieci, które jako prezent świąteczny otrzymały przenośną radiostację. W ten sposób żandarmeria zdążyła uratować niefortunnego automobilistę przed niechybnym zamarznięciem.

W niezwykłych warunkach przyszło na świat pierwsze francuskie dziecko 1979 roku. W minutę po północy pewna mieszkanka departamentu Seine-et-Marne urodziła córkę Sandrine w wozie straży pożarnej, którym ze względu na nieprzejezdne dla zwykłych samochodów drogi odwożono ją do szpitala.

Komunikat Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

węgla i paliw płynnych dla ciepłowni i elektrociepłowni.

Skierowano dodatkowy sprzęt do oczyszczania głównych tras i arterii, aby przywrócić normalny ruch w komunikacji i transporcie oraz aby zapewnić sklepom i placówkom handlowym niezbędne dostawy artykułów spożywczych — w tym przede wszystkim pieczywa i mleka.

Uwzględniając trudności komunikacyjne związane z dojazdami do miejsc pracy oraz trudności energetyczne podjęto decyzje, że dziś pracować będą: górnictwo i energetyka, zakłady o ruchu ciągłym, transport wszystkich branż, komunikacja, łączność, transport w zakładach łącznie ze służbami za- i wyładunkowymi, zakłady naprawcze taboru kolejowego, zaplecza technicznego motoryzacji i technicznej obsługi rolnictwa, służby miejskie, przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, ciepłownictwa, zakłady przemysłu spożywczego, drukarnie prasowe i kolportaż prasy, handel i służba zdrowia.

W pozostałych zakładach, przedsiębiorstwach i jednostkach organizacyjnych powinni się stawić pracownicy służb utrzymania ruchu oraz mężczyźni zamieszkujący w miejscowościach, w których znajduje się zakład pracy, a także pracownicy wezwani przez kierownictwa zakładów. Pozostałych pracowników dziś zwalnia się od przyjścia do pracy. Dla pracowników wszystkich urzędów, instytucji i jednostek administracyjnych dzień 2 stycznia br. jest normalnym dniem pracy.

ZAWIESZA się do dnia 6 stycznia br. włącznie działalność wszystkich szkół podstawowych, zawodowych, pomaturalnych i liceów, a także ognisk i oddziałów przedszkolnych, działających przy tych szkołach.

Młodzież szkół zawodowych: górnictwa, hutnictwa, energetyki, komunikacji, która w ramach zajęć szkolnych pracuje w zakładach, powinna stawić się w miejscu pracy.

Dla zapewnienia pełnej realizacji programu nauczania w bieżącym roku szkolnym dostosowane zostaną odpowiednio ferie wakacyjne i przerwy świąteczne. Rodzice, którzy mogą zapewnić dzieciom opiekę w domu, proszeni są o niekorzystanie do dnia 6 stycznia włącznie z przedszkoli o całodziennym pobycie dziecka.

Jednocześnie przedłużone zostają również do 6 stycznia br. ferie w szkołach wyższych. Studenci — zamieszkali w miastach stanowiących siedziby wyższych uczelni, od 3 stycznia — powinni zgłosić się w rektoratach celem włączenia się do akcji porządkowania i odśnieżania.

WOJEWODOWIE i prezydenci miast wojewódzkich zostali upoważnieni do podejmowania stosownych decyzji, zwłaszcza w odniesieniu do pracy zakładów przemysłowych w dniu 2 stycznia, a także ciągłości zaopatrzenia ludności, funkcjonowania handlu oraz organizacji prac niezbędnych dla przywrócenia i utrzymania komunikacji w miastach i osiedlach. Jednocześnie Rada Ministrów zwraca się do wojewodów i naczelników gmin o mobilizowanie ludności osiedli wiejskich do prac zapewniających przejezdność szlaków drogowych i kolejowych. W tym celu należy okazać ludności pomoc w sprzęcie i środkach transportu.

Apeluje się do ludności miast i wsi o udział w akcjach oczyszczania obejść, chodników, dróg położonych w pobliżu domów mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej, o powszechny udział w przedsięwzięciach, które podejmować będą naczelnicy gmin, prezydenci miast i wojewodowie. Apeluje się także o wyjątkowe oszczędzanie energii elektrycznej, zabezpieczanie mieszkań i domów przed ubytkami ciepła, o utrzymanie ładu i porządku.

RADA Ministrów dziękuje za dotychczasowy wysiłek żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, kolejarzom, transportowcom, energetykom, pracownikom służb komunalnych w całym kraju.

Rada Ministrów apeluje jednocześnie do wszystkich obywateli o udzielenie powszechnego poparcia dla sprawnej realizacji podjętych decyzji, o przejście z energiczną pomocą przy usuwaniu skutków mrozu i opadów.

Oferta wyższej stopy

ROK 1979! Rok nowy, rok już znany i jeszcze nie znany. Czy będzie dobry, a może bardzo dobry? Biorę oto na siebie ciężar wielki: przebić się w jakiś sposób przez barierę czasu, zerwać z niego zasłonę i pokazać ten nowy rok we wszystkich szczegółach, we wszystkich barwach i odcieniach. No, a czym ja jestem? Tylko szeregowym dziennikarzem. Mam swój kąt do pisania, maszynę starą, ale jeszcze jarą plus oczywiście starannie gromadzoną wiedzę o nas i swój pogląd. Z takiego surowca ma powstać coś, co mogłoby zainteresować Czytelnika, co mogłoby obronić mnie przed zarzutem, żem truciciel.

RYZYKUJĘ, bo ryzyko — jak powiedział Oskar Wilde — jest piękniejszą połową sukcesu!

Starzy Górale przebąkują rok dobry; w zimie będzie zima, a w lecie będzie lato. Z tego można byłoby wyciągnąć wniosków już minimum kilka, jeżeli nie więcej.

Zima znaczy mróz i śnieg przeplatany zadymkami, a więc do akcji w celu ułatwienia życia wkracza sól. A sól to niszczenie także, korozja; a korozja to straty w skali kraju — jak się szacowało rok temu — rzędu 70 miliardów złotych. Nam się wydaje niekiedy, że walka z korozją jest wymysłem tych, którzy nic nie robią, tylko wymyślają coraz to nowych przeciwników i nowe obszary walki. Kiedyś pewien sympatyczny i młodszy ode mnie człowiek rzucił mi ostro pytanie: czy my nie możemy nic zwyczajnie i normalnie, tylko zawsze musimy walczyć i wymyślać ciągle jakieś nowe fronty? Odpowiedziałem: nie możemy. Walka z korozją jest walką o zdrowy rozum ludzi, o instynkt samozachowawczy. Nikt nie zaprzeczy, że walka ta jest niesłychanie trudna. Można skruszyć wszystkie kopie i nic. Można dyrektorom od sypania soli zanieść od zbiorowości reprezentującej błaganie ogromny bukiet róż, najpiękniejszych róż jakie zna Polska. A oni: zima jest, sól jest — sypać! Oto ich „dziękuję" za te róże. Więc my na to: walka! I tak nam ten czas stopniowo, pomaleńku upływa. Rok za rokiem.

Poza planem 1979

Myślę nieraz: gdyby w naszym życiu udało się zagwarantować pełne prawo obywatelstwa zdrowemu rozumowi! Gdyby! Pisze w tygodniku „Polityka" jeden z publicystów artykuł, nawet pokaźnych rozmiarów, pod tytułem — jeżeli dobrze pamiętam — „Nasze drobne szykany". Długo, oj bardzo długo szukałem na określenie pewnych faktów z naszego życia odpowiedniego słowa w słowniku. Żadne mi nie pasowało, nie miało tej dosadności, tej jędrności i tej sugestywności. Znalazłem je wreszcie w „Polityce". O tych drobnych szykanach można by napisać bynajmniej niedrobne tomy. Bo prawdą jest niezaprzeczalną, że nie ułatwiamy sobie życia, a raczej tylko wymyślamy różne utrudnienia, które po przekroczeniu pewnego progu powszechności zaczynają funkcjonować właśnie jak szykany. A dlaczego tyle tych szykan? Powód jest nadzwyczaj prosty, wręcz prościutki. Bo — teraz proszę się skupić — szykany te rodzą się z ojców zwanych wygodnictwem. Tu leży ten pies pogrzebany! Każdy chce, żeby mu było najwygodniej lub stosunkowo wygodniej. Dążenie zgoła naturalne, tylko w tym dążeniu do własnego wygodnictwa nie można przekraczać pewnego progu, czyli trzeba baczyć, w którym miejscu własna wygoda zaczyna doskwierać innym, w którym miejscu zaczyna być niewygodą ogólną, a więc szykaną. Z tego powodu — tak mi się wydaje — ponosimy też duże straty.

Pewne badania, o znamionach poważnego sondażu, przeprowadzone wśród pracowników przemysłu lekkiego wykazały, że przeciętnie każdy pracownik ma dla siebie dziennie zaledwie 50 minut czasu. Jeżeli to prawda, jeżeli tych badań nie sumował jakiś alarmista, to wypada tylko zawołać: jak mało! Cóż to jest te 50 minut dziennie dla siebie? Zgódźmy się, że prawie nic. Naprawdę nie wiadomo, co z tym czasem dla siebie ten pracownik przemysłu lekkiego ma robić. Zdrzemnąć się, iść na spacer, poczytać, pooglądać, zrelaksować się. A kiedy czas na funkcję wyróżniającą człowieka z bogatej przyrody, a mianowicie na myślenie? Na myślenie o wszystkim: o sobie, o rodzinie, o lekturach i o tylu, tylu sprawach, i o Rzeczypospolitej. Coś trzeba z tym fantem zrobić! Coś, żeby człowiek współczesny nie przeklinał współczesnej cywilizacji za to, że dając mu jedną ręką tyle dobrego, drugą ręką zabiera dobra inne. W tym — przede wszystkim czas. Ten skarb najcenniejszy, bezcenny! Czas, który nigdy nie wróci, którego nigdy nie da się przeżyć raz jeszcze.

Walka z tendencją do wygodnictwa jednych kosztem drugich — oto co mi się śni jako oferta. Egoizm — oto mój osobisty przeciwnik istniejący pod tysiącem postaci w naszej codzienności.

KAŻDY początek roku witamy rządowym planem społeczno-gospodarczym, który z reguły przedstawia obfitość liczb, wskaźników, procentów. Plan na rok bieżący tchnie — powiedziałbym — umiarkowanym optymizmem, albowiem w przeciwieństwie do prognoz starych Górali nie mówi, że „tak będzie", tylko mówi, że „tak powinno być". Słowo „powinno" wyraża nadzieję, ale nadzieję uwarunkowaną. Bo niestety tak już jest, bo planowanie nie polega na gwarantowaniu przyszłości, lecz na tworzeniu przyszłości z ogromnej masy możliwości. Niemniej, spodziewając się dobrej zimy, dobrego lata i w ogóle dobrej pogody, plan rysuje możliwości — trzyprocentowego — wzrostu spożycia, wzrostu dochodów i płacy realnej, świadczeń społecznych i budownictwa mieszkaniowego. Ogólnie nie będziemy stać, będziemy konsekwentnie iść po linii wznoszącej, bo celem nadrzędnym jest stały wzrost poziomu życia. Ten cel i w tym roku, jak przez całą dekadę lat siedemdziesiątych, jest niezmiennie umieszczany w pierwszym zdaniu elementarza polskiego.

Ale się zastanawiam, czy na tym kończą się możliwości wzrostu poziomu życia. Planista nie jest żurnalistą, planista jest jego antytezą. Planista to człowiek zimny, konkretny. Jego zadaniem jest obliczenie i podliczenie. Żurnalista może sobie podywagować, a nawet pofantazjować. Zatem dywagując lub fantazjując uważam, że istnieją ogromne możliwości podnoszenia poziomu życia poza planem, bez użycia środków planu. Weźmy to wygodnictwo, ten egoizm i ich produkt zwyczajny — utrudnienia, a także wykwintny — szykany. Kładę wszystkie swoje pieniądze przeciw każdej sumie, że nasz poziom życia wzrósłby niepomiernie, gdyby... Bo o poziomie życia nie decydują same zarobki i inne zdobycze materialne. Nawet mieszkanie z samochodem. O poziomie życia decyduje czas, a u nas czas znaczy najczęściej kultura obsługi w handlu i usługach, w urzędach i biurach własnego zakładu. O poziomie życia decyduje punktualność innych, rzetelność, słowność, uśmiech, życzliwość. I na przykład taka filozofia, z którą się razu pewnego spotkałem w sklepie. Ekspedientka, widząc kobietę ciężarną nie podpiera znudzona kolejnego stelaża, ale podchodzi do tej kobiety i pyta: przepraszam, czym mogę pani pomóc?

Postępek jak gest, a poziom życia idzie w górę!

Jerzy KOCHAŃSKI

Porady prawne

MAGDALENA M. — Szczecin. Do porady prawnej umieszczonej w „Kurierze Szczecińskim" z dn. 27 ub. m. (nr 290) zakradł się błąd związany z organem, do którego należy złożyć wniosek.

Podajemy właściwe brzmienie: W przypadku gdyby zakład pracy nie posiadał Zakładowej Komisji Rozjemczej sprawę należy skierować do Terenowej Komisji Rozjemczej przy Prezydencie Miasta Szczecina.

INTERESUJĄCY strój nocny z kolekcji londyńskiego projektanta mody Walkera Reida. *(Fot. CAF-AP)*

Elektrownie satelitarne

W USA prowadzone są studia nad możliwością budowy orbitujących elektrowni. Siłownie te przetwarzałyby światło słoneczne bezpośrednio na energię elektryczną. Zdaniem amerykańskich techników, budowa satelitarnych elektrowni słonecznych może być realna i — co najważniejsze — opłacalna już w latach dziewięćdziesiątych. Według rozważanej koncepcji, słoneczna elektrownia zlokalizowana byłaby na specjalnym satelicie, jego ogniwa wypromieniowywałyby mikrofale do kręgu odbiorników na ziemi, o średnicy ok. 4 km, gdzie następnie przetwarzane byłyby na energię elektryczną. Jedna tego typu siłownia satelitarna mogłaby osiągnąć moc ok. 5 tys. MW, a nawet zdaniem niektórych specjalistów — dwukrotnie większą. Ocenia się, iż koszt budowy jednej słonecznej elektrowni satelitarnej wyniesie ok. 10 mld dolarów.

Podmorskie kopalnie

WEDŁUG ocen dokonanych przez geologów radzieckich, każdego roku na dnie Oceanu Spokojnego osadza się 6 mln ton związków metali kolorowych. Formują one tzw. konkrecje, czyli grudy o wysokiej zawartości manganu i żelaza, a także sporych domieszkach kobaltu, cynku, niklu, molibdenu i ołowiu (doliczono się w nich ogółem 27 pierwiastków). Obecnie do celów badawczych wydobywa się je z głębokości około 5 tys. metrów. Nie wykluczone, że w przyszłości zostanie podjęta przemysłowa eksploatacja podmorskich złóż. Najbogatsze skupiska konkrecji znajdują się właśnie na dnie Pacyfiku, na głębokości od 2 do 6 km.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

COŚ TU NIE GRA

— W ZWIĄZKU z notatką pt. „Myszy i ludzie" szczeciński oddział PWSiR „WARS" wyjaśnia, że sygnały o pojawieniu się myszy w eksploatowanych przez nas wagonach otrzymaliśmy od naszych pracowników w październiku 1978 r. Natychmiast zakupiono większą ilość pułapek i przystąpiono do tępienia gryzoni.

Akcja ta jest nadal prowadzona równocześnie we wszystkich obsługiwanych przez nas wagonach. Należy zaznaczyć, że tępienie myszy niewątpliwie przyniosłoby lepsze rezultaty po włączeniu się odpowiedzialnych i kompetentnych służb PKP pod nadzorem Zakładów Deratyzacji. Wagony „WARS" kursują sprzężone z wagonami ogólnodostępnymi i myszy mogą przechodzić z wagonu do wagonu.

Celem zgrania sprawy tępienia myszy w wagonach wystąpimy z odpowiednimi propozycjami do DRKP w Szczecinie. Mamy nadzieję, że zorganizowana w ten sposób akcja tępienia myszy w wagonach przyniesie pożądane rezultaty.

Kierownik oddziału
Alfred STACHURA

OD RED.: Mamy nadzieję, że „odpowiedzialne i kompetentne służby PKP" włączą się do akcji podjętej przez „WARS". Do tego czasu pasażerowie muszą pogodzić się z losem. Niestety.

NIE NA TEMAT

— NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Co sklep to obyczaj", WSS „Społem" wyjaśnia, że nie wydawano zarządzenia nakazującego sprzedaż w barze „Śląskim" dań mięsnych wyłącznie z ziemniakami. Konsument ma prawo wyboru dodatków uzupełniających i w miejsce ziemniaków może otrzymać kaszę, kluski, pieczywo lub jarzynę. Nie sprzedaje się natomiast porcji mięsa bez dodatków.

Kierownictwo zakładu idąc na rękę konsumentom, realizuje bony na obiady abonamentowe w dowolnie wybranym terminie w ciągu miesiąca, a nawet przyjmuje jednorazowo większą ilość bonów. Są, niestety, konsumenci, którzy w ramach wartości bonów życzą sobie wyłącznie dania mięsne rezygnując z dodatków warzywnych. Wobec konieczności prowadzenia racjonalnej gospodarki surowcem, którego dostawy są limitowane, zadośćuczynienie tym żądaniom byłoby ze szkodą dla innych konsumentów. Przyjęto więc zasadę wydawania pełnych posiłków, tj. dania mięsnego z dodatkami.

Dyrektor ds. gastronomii
inż. J. MOSTOWIEC

OD RED. W notatce nie było mowy o obiadach abonamentowych, lecz o tym, że w barze „Śląskim" dania mięsne sprzedawane są wyłącznie z ziemniakami, a nie każdy ma na nie właśnie apetyt. Wynika z tego, że takie dodatki jak wymienione w wyjaśnieniu kluski, kasza lub jarzyna to tylko teoria.

PRZYCZYNY

— W ODPOWIEDZI na notatkę o braku koszul dla chłopców, dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego przyznaje, że uwagi są słuszne. Rzeczywiście, w szczecińskich sklepach dotkliwie odczuwa się brak koszul bawełnianych i flanelowych dla dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Nasze potrzeby pokrywane są zaledwie w 50 proc.

Nie mogliśmy ulokować zamówień na koszule na giełdzie w Poznaniu ze względu na niewystarczające moce produkcyjne zakładów odzieżowych. To samo dotyczy spółdzielni szczecińskich. Spółdzielnia „Celowa" szyje tylko bieliznę dla dzieci w wieku od 2 do 6 lat. Zakład „Progal" nie ma możliwości zwiększenia produkcji ze względu na niewystarczające zatrudnienie. Profil produkcyjny pozostałych spółdzielni szczecińskich nie jest dostosowany do produkcji koszul.

Sytuacja winna ulec poprawie w I półroczu 1979 r., gdyż podpisane na ten okres umowy przewidują wzrost dostaw. Jeżeli chodzi o koszule dla dzieci w wieku od 11 do 15 lat, prowadzimy obecnie pertraktacje ze Spółdzielnią Pracy „Kłodczanka" w Kłodzku w sprawie przyjęcia dodatkowych zamówień, co zakład uzależnia od otrzymania przydziału tkanin.

Z-ca dyrektora
ds. obrotu towarowego i usług
mgr Zbigniew PAJCHEL

„Co robić, gdy..."

ZAMIAST wydawać 50 tys. dolarów, by wyszkolić inżyniera do utrzymania w sprawności średniej wielkości systemu komputerowego, można sprawić sobie „TMIS" Technician's Maintenance Information System). Po naciśnięciu odpowiedniego klawisza mikroprocesor odszukuje na elastycznym dysku z pamięcią właściwe informacje i wyświetla je na ekranie monitora. Technik opisuje objawy uszkodzenia. TMIS pyta o szczegóły i wydaje polecenia. Całość odbywa się na zasadzie: „Co robić, gdy...".

Pies — twój przyjaciel

NA konferencji Amerykańskiego Towarzystwa Kardiologów w Dallas dr Erika Friedmann — biolog z University of Pennsylvania oświadczyła, iż posiadanie zwierzęcia domowego zwiększa szansę trwałego powrotu do zdrowia po zawale serca. Na taką zależność statystyczną wskazują wyniki przeprowadzonych wśród rekonwalescentów badań. Na 92 objęte badaniem osoby, spośród 53 posiadaczy psów, kotów itd. przeżyło 50, natomiast 39 rekonwalescentów nie trzymających czworonożnych pupilów — 11 zmarło w ciągu roku od powrotu ze szpitala.

RENZO CENTANIN z Genewy jest twórcą oryginalnych sanek. Steruje się nimi za pomocą dwóch mini-nart przyczepionych po obu stronach. Kto lubi jazdę „na śledzia", odczepia przednią część sanek, która spełnia rolę steru. (Fot. CAF-Camera-Press)

Zimowa robota szczecińskich nurków

KABLE pod Regalicą

NIEWIELE osób chyba wie, że województwo szczecińskie zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem... długości ułożonych kabli podwodnych! Prace te kilka razy w roku wykonują nurkowie Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Szczecinie. Ostatnio ułożyli oni nowe kable telekomunikacji międzymiastowej przez Regalicę. Była to część zakrojonej na większą skalę inwestycji telekomunikacyjnej, związanej również z rozbudową centrali telefonicznych w Dąbiu i w Śródmieściu Szczecina.

PO RAZ pierwszy w Polsce nurkowie PRCiP zatopili w rzece najnowocześniejsze kable telefoniczne w powłoce aluminiowej, produkowane w kraju na licencji francuskiej. Rokadę, czyli wykop w dnie Regalicy, wykonało przedsiębiorstwo „Odra-2". Kabli tego typu nie można układać w temperaturze ujemnej, toteż robota musiała być zakończona przed nastaniem mrozów. Pracującej ekipie nie sprzyjała jednak późnojesienna aura, dlatego nie udało się uniknąć krótkiego przestoju z powodu ataku mrozów pod koniec listopada. Deszcz ze śniegiem i silne wiatry bardzo utrudniały pracę na wodzie. W czasie wiatru bęben z nawiniętym nań kablem, ustawiony na motorówce, zachowuje się jak żagiel. Do tego jeszcze doszła największa od 17 lat „cofka", która sprawiła, że szerokość Regalicy zwiększyła się o całe sto metrów. Dodatkowe komplikacje wprowadzały barki Żeglugi na Odrze. Szyprowie niektórych jednostek zupełnie ignorowali znaki ustawione na brzegu, a zakazujące wpływania na zamknięty na czas robót odcinek rzeki. Tylko dzięki przytomności pracowników PRCiP, strzelających niejednokrotnie ostrzegawczymi rakietami, nie doszło do kolizji barki z jednostkami PRCiP lub do przecięcia przez barkę przewodów pracującego pod wodą nurka.

Aby roboty mogły być wykonane w terminie, trzeba było zmienić technologię układania kabli. I to się udało dzięki projektowi racjonalizatorskiemu zatrudnionych bezpośrednio przy tych pracach nurków Lucjana Bielenia i Bogdana Gardockiego oraz kierującej robotami mgr inż. Nelli Gąski. Termin skrócono o połowę i podstawową czynność — układanie podwodnych kabli — zakończono w ciągu dwóch tygodni, na początku grudnia. Zostały do wykonania już tylko prace zabezpieczające na brzegach.

Ale fakt, że te trudne roboty prowadzono w okresie zimowym, nasuwa wniosek o nie przemyślanym przez inwestora — Dyrekcję Okręgową Poczty i Telekomunikacji — harmonogramie prac. Przecież powinien on być ułożony tak, żeby zatapianie kabla wypadło latem lub na jesieni, kiedy warunki pogodowe i żeglugowe najbardziej sprzyjają pracy na wodzie i pod wodą! Nurkowie i ekipy obsługujące nurków mogą wówczas pracować spokojnie i bez niepotrzebnego ryzyka.

JAK już powiedzieliśmy, zatapianie kabli jest chlebem powszednim nurków z PRCiP. W ub. roku oprócz opisanego tu przypadku, układali oni podwodne przewody energetyczne i telefoniczne kable kolejowe, a w roku obecnym będą między innymi kłaść kable na torze wodnym Szczecin — Świnoujście. Podobne czynności wykonują bowiem nie tylko w Szczecinie, ale także na terenie całego województwa. (tski)

Posiłki z twarogu

TWARÓG swą wartość odżywczą zawdzięcza dużej zawartości białka mleka, soli mineralnych takich jak wapń i fosfor oraz witaminom. Konsystencja różnych twarogów zależna jest od zawartości tłuszczu. Twaróg chudy jest produkowany z mleka chudego i praktycznie nie zawiera tłuszczu. Twaróg tłusty produkowany jest z mleka z odpowiednim dodatkiem śmietany. Porcja twarogu powinna znaleźć się w codziennym jadłospisie każdego z nas. Można go spożywać pod różnymi postaciami, jako przekąskę, danie podstawowe, deser i składnik ciast.

WIEDEŃSKI SOS CHRZANOWY

SKŁADNIKI: 15 dkg twarożku tłustego homogenizowanego, 3 łyżki mleka, 1—2 łyżki chrzanu, szczypta soli i cukru, 1 łyżeczka musztardy, sok z cytryny.

Twarożek i mleko ubijamy na pianę za pomocą trzepaczki dodajemy drobno posiekany chrzan i mieszamy, aby nie ściemniał. Przyprawiamy go solą, cukrem, musztardą i sokiem z cytryny. Sos ten nadaje się do zimnych mięs.

KANAPKA MARYNARSKA

4 DROBNO posiekane śledzie, 1 łyżka majonezu, 1 posiekana mała cebula, 1 łyżeczka musztardy, trochę papryki w proszku — wszystko razem dokładnie mieszamy, smarujemy masą kanapki i ozdabiamy kawałkiem plasterka cytryny.

CIASTO DUŃSKIE Z JABŁKAMI

SKŁADNIKI: ciasto — 10 dkg masła, 3 jaja, 20 dkg cukru, skórka otarta z 1/2 cytryny (dobrze przedtem wyparzonej), 25 dkg mąki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia. Masa serowa — 30 dkg tłustego twarożku homogenizowanego, trochę mleka, 1 jajko, 1 łyżeczka cukru waniliowego, 3 łyżeczki cukru, 3/4 kg jabłek.

Rozcieramy masło i stale mieszając dodajemy cukier, jaja, skórkę cytrynową. Wszystko to łączymy z mąką i proszkiem do pieczenia. Ciasto wkładamy do wysmarowanej masłem tortownicy. Obieramy jabłka, kroimy je w ósemki i układamy na cieście. Przygotowujemy masę serową z podanych wyżej składników i pokrywamy nią jabłka. Ciasto pieczemy w średniej temperaturze przez około 40 minut.

Co będziemy czytać w 1979 roku?

Jedno pytanie do wydawców

WIELE nowości i wznowień dawnej i współczesnej literatury znalazło się w planach naszych wydawców na rok 1979. Zwróciliśmy się do kilku z nich z pytaniem — co najciekawszego dotrze w tym roku do rąk czytelnika?

ZASTĘPCA redaktora naczelnego Instytutu „Nasza Księgarnia" Hanna Lebecka: — W związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka 30 pozycji naszego wydawnictwa ukaże się w specjalnej serii opatrzonej znaczkiem okolicznościowym. Staraliśmy się aby w tym cyklu znalazły się książki piękne i wartościowe przede wszystkim dla młodszego dziecka, jako że dzieci starsze, nastolatki mają dostęp do lektur wydawanych przez inne oficyny, na przykład MAW, „Czytelnika", czy „Iskry".

A zatem obok poszukiwanych książek należących do kanonu literatury dziecięcej, takich jak „Kubuś Puchatek", „Chatka Puchatka", „Wiersze dla Krzysia" A. Milne'a, „Ferdynand Wspaniały" Ludwika Jerzego Kerna, „O krasnoludkach i sierotce Marysi" Marii Konopnickiej z ilustracjami Janusza Grabiańskiego, która w roku 1976 trafiła na honorową listę Hansa Christiana Andersena, znajdzie się również wiele nowości. Bardzo serdecznie polecałabym rodzicom książkę Wandy Chotomskiej zatytułowaną „Dzień dobry, biały ptaku", będącą w pewnym stopniu parafrazą wiersza Bełzy „Kto ty jesteś? Polak mały", próbującą w sposób symboliczny lecz bardzo przystępny przybliżyć mniejszemu dziecku pojęcie godła państwowego Ojczyzny. Inną pozycją adresowaną do dzieci, ale także i do dorosłych będzie książka pt. „Gdy Sokrates ma 5 lat", jej autorka Teresa Kłyś-Wojtasińska przeprowadziła w przedszkolach rozmowy z dziećmi na tematy „dorosłe" — kultury, gospodarki, rodziny, przyjaźni. Książka ta stanowi znakomite kompendium wiedzy o psychice dziecka. W podobnej formie ukaże się inna pozycja „Sami o sobie", będąca plonem konkursu ogłoszonego przez „Płomyk", znajdą się tam, przedstawione często w formie literackiej, wypowiedzi nastolatków. Mam wrażenie, że z tegorocznych propozycji „Naszej Księgarni" każdy czytelnik będzie mógł wybrać coś dla siebie tak przedszkolak, jak i osoba dorosła, która na pewno chętnie sięgnie po lekturę „Kubusia Puchatka".

Redaktor naczelny Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" Stanisław Zalewski: — Startujemy z dwiema nowymi seriami, a mianowicie 30-tomowym cyklem, zatytułowanym „Popularna Biblioteka Klasyków Marksizmu i Leninizmu", którą rozpoczynamy drukiem Manifestu Komunistycznego. Druga seria to „Biblioteka Rewolucyjno-Demokratycznej i Marksistowskiej Polskiej Myśli Społecznej", w której znajdą się m. in. pisma Abramowskiego, Dembowskiego. „Książka i Wiedza" jest monopolistą, jeśli chodzi o wydawanie dokumentów partyjnych, przemówień. Z tego cyklu właśnie ukażą się w tym roku dwa tomy referatów Leonida Breżniewa „Aktualne problemy budownictwa partyjnego" oraz „Problemy społeczno-polityczne rozwoju społeczeństwa radzieckiego". Trzecią pozycję I sekretarza KPZR wydaną w „KiW" będzie kolejna część wspomnień, znanych już częściowo z publikacji prasowych pt. „Nowe ziemie". Z książek dotyczących spraw międzynarodowych warto, moim zdaniem, zasygnalizować następujące pozycje — „Roosevelt a sprawa polska" Longina Pastusiaka, „Millerowie na co dzień, czyli między Hamburgiem a Monachium" Stanisława Albinowskiego, „Ameryka, Ameryka" Jana Zakrzewskiego, „Appartheid" — Jacka Chałabińskiego, „Watykan z daleka i z bliska" Kazimierza Morawskiego. Wydamy również interesujące pozycje będące pokłosiem konkursu naszego wydawnictwa na temat braterstwa pracy Polska-ZSRR, będzie to książka Zdzisława Romanowskiego „Białe i czerwone" oraz Anny Strońskiej „Nikt nie wysiada w Pietuszkach". Osobiście polecałbym również książeczkę o zupełnie innym charakterze, która na pewno znajdzie wielu czytelników: tytuł — „Kierowca i prawo", autor: Kazimierz Pawelec, znany z felietonów prawniczych publikowanych w tygodniku „Motor".

REDAKTOR naczelny Państwowego Instytutu Wydawniczego Jerzy Skórnicki: — W nowym roku nakładem naszego wydawnictwa ukaże się 300 tytułów, blisko połowę stanowią wznowienia. Pojawi się także wiele nowych książek interesujących i istotnych tak w literaturze polskiej jak i zagranicznej. Z literatury pięknej nowe utwory **Witolda Zalewskiego, Andrzeja Kuśniewicza, Zbigniewa Safjana** oraz ciekawy debiut **Sławomira Łubińskiego „Ballada o Januszku"**. Z zakresu klasyki polskiej rozpoczynamy druk antologii polskiego piśmiennictwa, czyli prozy i poezji z pięknymi ilustracjami z epoki. Najpierw wydajemy wybór kronik średniowiecznych, a następnie, choć wbrew chronologii, tom poświęcony Oświeceniu. W roku 1980 ukaże się piśmiennictwo okresu Odrodzenia i Baroku. W serii klasyki obcej znajdą się dzieła najwybitniejszych autorów świata m. in. **Lwa Tołstoja, Szekspira, Prousta, Norwida.** W związku z 35-leciem Polski Ludowej pragnę zwrócić uwagę na dwa tomy wydane właśnie z tej to okazji — **publicystykę Jana E. Osmańczyka** opatrzoną znakomitymi fotografiami archiwalnymi oraz antologię polskiej poezji wojennej. W serii „ceramowskiej" — książka jednego z najlepszych specjalistów kultury islamu — **Adama Metza „Renesans islamu"**. W cenionym przez czytelników cyklu Biblioteki Myśli Współczesnej, który liczy już przeszło 60 tomów, ukażą się dwie kolejne pozycje **Hoimara von Ditfurtha, po „Dzieciach Wszechświata" — „Na początku był wodór" i „Duch nie spadł z nieba"**. Co z tych propozycji zostanie uznane za bestseller? Trudno powiedzieć, bowiem po dwóch latach chudych nastąpił w naszym wydawnictwie rok tłusty, bogaty w różnorodną literaturę. Osobiście stawiałbym na wspomnienia **Stanisława Jankowskiego „Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie"**. Tytuł mówi sam za siebie, tylko że nie jest to wyłącznie książka sensacyjna, wypełnia ją mądra społeczna moralistyka, której nigdy w dobrej literaturze nie jest za dużo.

Notowała:
Ewa BŁAHIJ-LEŚNIEWSKA

JACQUES RISSER

SĘP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska

© Librairie Plon, 1974

5

* * *

Bruno Sincey miał na sobie nowy garnitur z jasnopopielatego fil à filu, który jeszcze bardziej wyszczuplał jego sylwetkę. Doszedł do ulicy Cadet. Sprzedawcy jarzyn i owoców, straganiarze, gosposie krążące z koszykami w rękach na zakupy, wszystko to wprowadzało go na powrót w środowisko. Pozwalał się potrącać, odczuwając niekłamaną przyjemność przebywania w tym zwyczajnym tłumie. Wałęsając się jednocześnie myślał intensywnie. Potrzebował kumpli do swojej przyszłej wyprawy. Było więc całkiem oczywiste, że skierował się do baru starego Nonca. Bar Nonca Cozana, chociaż był znany policji, służył za rodzaj kwatery głównej przestępczej elity stolicy. Bandyci, kasiarze, każdy, kogo środowisko przestępcze uznawało za specjalistę w swoim zawodzie, utrzymywali stosunki z Noncem. Policja regularnie nachodziła bar starego bandyty korsykańskiego. Z doświadczenia wiedziała, że nie znajdzie nic podejrzanego. Za każdym razem przestępcy mieli w porządku dokumenty i odcinki świadczące o zarobkach miesięcznych... Szyderczo żegnali wychodzących policjantów. Zdarzało się, że za drugim albo trzecim nalotem policja nie odchodziła z pustymi rękami. Posiadanie broni, zakazy pobytu... same drobiazgi. I to też były rzadkie przypadki. Nonce zaprowadził porządek: nie wolno u niego mieć broni przy sobie, gdyż o wypadek nie było trudno.

U Nonca Cozana Sincey miał nadzieję znaleźć dwóch ludzi, których potrzebował.

Ze swobodą starego bywalca pchnął drzwi. Wnętrze nie było takie samo. Nonce zmienił wszystko. Ogromna fotografia, przedstawiająca krajobraz z Korsyki, zakrywała ścianę w głębi. Na drugiej dwie gitary zdawały się oczekiwać na grajka. Powyżej wysokiego kontuaru ze szkła, podświetlonego od wewnątrz, zwisała sieć rybacka, ozdobiona muszlami morskimi.

Gęste pluszowe zasłony przysłaniały wnętrze sali w takim stopniu, w jaki pozwalały na to przepisy.

Dyskrecja, cenili to sobie przestępcy.

Wejście Bruna spowodowało uniesienie głowy przez siedzącą za bufetem barmankę.

— Czego pan sobie życzy?

— Sok pomarańczowy.

6

Dziewczyna podała mu zamówiony napój i ponownie pogrążyła się w czytaniu gazety. Bruno Sincey przełknął łyk soku i zapalił papierosa. Knajpa rano była jeszcze pusta.

— Czy w dalszym ciągu bar należy do Nonca?

— Tak proszę pana.

— Poszukaj go, powiedz mu, że jest tu Bruno...

Powiedział to bez nacisku, ale w sposób dający do zrozumienia, że jest to rozkaz.

Barmanka zamierzała się podnieść.

— Nie potrzeba Sępie, widziałem jak wszedłeś.

Bruno Sincey odwrócił się. Po samym głosie poznałby wśród tysiąca innych starego Korsykanina.

Nonce Cozano stał na stopniach schodków prowadzących do pomieszczeń baru. Obok niego przysiadł na tylnych łapach ogromny doberman z żarzącymi się ślepiami i obserwował swego pana.

— Nie wątpiłem, że jak tylko wyjdziesz, odwiedzisz mnie. Jestem zadowolony, że nie pomyliłem się.

Cozano zszedł ze stopni. Jego nie domknięte usta miały wyrażać uśmiech. Natomiast spojrzenie oczu było zimne.

— Maud, zainteresuj się programem wyścigów na dzisiejsze popołudnie. Tu nie masz nic do roboty — zakończył.

Barmanka zrozumiała. Pospiesznie odłożyła lekturę i opuściła swoje miejsce. Zanim zniknęła na schodach, w przejściu pogłaskała psa po łbie.

Dwaj mężczyźni obserwowali się przez chwilę w milczeniu. Każdy z nich szukał u drugiego zmian, jakie zaszły w ciągu minionych lat. Stary Korsykanin, pomimo dawno przekroczonej sześćdziesiątki, zachował szczupłą i pełną życia sylwetkę. Jego oczy błyszczały, ale już nie tak płomiennie jak dawniej, a cienkie jak blizna po brzytwie wargi nie uśmiechały się.

— Nie zmieniłeś się — zagaił Nonce. — Wydajesz się być zawsze w formie.

— Podobnie jak ty...

— Jednakże starzeję się. Czuję to...

Cozano wszedł za bufet. Jego pies podreptał za nim.

(cdn)

Tym razem bez szczecinian

„Srebrny sekstant" dla Chojnowskiej-Liskiewicz

POD KONIEC 1978 r. na „Darze Pomorza" odbyło się posiedzenie jury nagród żeglarskich za miniony rok. „Srebrny sekstant" — nagrodę ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — przyznano znakomitej polskiej żeglarce, kpt. Krystynie Chojnowskiej-Liskiewicz, która w 1978 r. zakończyła swój wspaniały rejs dookoła świata na s/y „Mazurek".

K. CHOJNOWSKA-LISKIEWICZ otrzymała także I nagrodę „Rejs roku 1978". II nagrodę „Rejs roku 1978" przyznano kpt. Andrzejowi Urbańczykowi — za samotny rejs na jachcie „Nord III" na trasie San Francisco—Tokio—San Francisco. III nagrodę otrzymał kpt. Konstanty Pielak za rejs na Spitsbergen na jachcie „Sonda". Jest to najmniejszy z polskich jachtów, które dotarły do tej wyspy. Ponadto przyznano wyróżnienia: kpt. K. Baranowskiemu („Zew Morza") — za trzecie miejsce w regatach „Operacji Żagiel", kpt. K. Biegajowi (s/y „Kapitan") — za rejs transatlantycki, kpt. T. Siwcowi (s/y „Tornado") — za pierwsze miejsce w regatach „Operacji Żagiel", kpt. J. Zbierajewskiemu (s/y „Zawisza Czarny") — za rejs transatlantycki.

W gronie nagrodzonych i wyróżnionych nie ma szczecińskiego żeglarza. Wśród kandydatów był m. in. kpt. Zdzisław Paska, dowódca s/y „Magnolia" ze szczecińskiego Pałacu Młodzieży, który opłynął Islandię ze wschodu na zachód oraz przeszedł „pod prąd" Cieśninę Pentland Firth. Rejs ten zdobył uznanie fachowców. „Magnolia" jest przecież najmniejszym jachtem, który opłynął Islandię ze wschodu na zachód a ponadto trasę tę pokonała bez silnika. Dziwi nas, że wyczyn ten nie znalazł uznania komisji.

NAJLEPSI zawodnicy pierwszego Biegu Gąsienicowego na podium po odebraniu nagród. W środku J. Łuszczek (Start Zakopane) 1 miejsce, z lewej Jan Staszel (Start Zakopane) 2 miejsce, z prawej Kazimierz Firlej (Śrubiarnia Żywiec) 3 miejsce.
(CAF—Momot—telefoto)

K. Jaworski pisze z Włoch

W PRZEDŚWIĄTECZNĄ sobotę otrzymaliśmy piękną widokówkę z Włoch wraz z życzeniami noworocznymi od znanego polskiego żeglarza, Kazimierza Jaworskiego.

Serdecznie dziękujemy.

Tenis

Mistrzostwa Europy amatorów w Polsce?

PROWADZONE są rozmowy w sprawie przeprowadzenia w 1979 r. w Polsce tenisowych mistrzostw Europy amatorów. W związku z rezygnacją Turcji, która miała być gospodarzem mistrzostw — władze Międzynarodowej Federacji Tenisowej zwróciły się z propozycją do Polski. Turniej ma odbyć się w pierwszej połowie sierpnia i pod uwagę brana jest kandydatura Sopotu.

Decyzja zapadnie w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Rusza „Saab Kings Cup-79"

TENISOWA reprezentacja Polski — Henryk Drzymalski, Czesław Dobrowolski, Tadeusz Nowicki, Dariusz Wieczorek przygotowuje się do rozgrywek „Saab Kings Cup 1979". Impreza uważana za halowe mistrzostwa Europy zgromadzi w tym roku na starcie reprezentacje 21 państw. Pierwszego miejsca broni Szwecja.

Polacy grać będą w drugiej lidze w grupie „C" razem z zespołami Rumunii, Belgii i Jugosławii.

Pierwsze mecze nasz zespół rozegra w hali poznańskiej Areny. W dniu 7 stycznia odbędzie się mecz Polska — Rumunia i 11 stycznia Polska — Belgia. Następnie 18 stycznia w Belgradzie Polacy zmierzą się z Jugosławią. W wypadku zajęcia pierwszego miejsca w swej grupie Polacy brać będą 4 lutego ze zwycięzcą grupy „B" (Szwajcaria, Monaco, Norwegia, Holandia) o awans do I ligi.

Borg nie wystartuje w turnieju „Masters"

TRZYKROTNY zwycięzca turnieju wimbledońskiego Bjoern Borg zrezygnował z udziału w finałowym turnieju „Masters", który rozegrany zostanie w dniach 10—14 stycznia 1979 r. w Nowym Jorku. Prawo udziału w turnieju zdobywa ośmiu najlepszych tenisistów klasyfikacji „Grand Prix". Borg zajmuje aktualnie drugie miejsce w tej punktacji i miał zapewnione prawo gry w Nowym Jorku.

W tej sytuacji w finale „Masters" wystąpi dziewiąty tenisista w klasyfikacji „Grand Prix". Start w tym turnieju zapewnili już sobie: Connors, Dibbs, Ramirez, Solomon, McEnroe i Gottfried. O dwa pozostałe miejsca w turnieju rywalizują jeszcze: Barazzutti, Vilas, Tanner i Ashe.

Międzynarodowe mistrzostwa Australii

W. Fibak wyeliminowany

NA międzynarodowych mistrzostwach Australii w tenisie w Melbourne wyłoniono półfinalistów. Do półfinału zakwalifikowali się Vilas, Pfister, Marks i Ashe.

NIE powiodło się Wojciechowi Fibakowi w III rundzie międzynarodowych mistrzostw Australii. Polak przegrał z Amerykaninem Hankiem Pfisterem 3:6, 6:7, 1:6.

Niespodzianką turnieju kobiet była porażka w ćwierćfinale rozstawionej z nr 1 Sue Barker (W. Brytania) z 22-letnią Australijką Dianne Evers 3:6, 6:7.

Biegi sylwestrowe

A. Pasiarova i J. Łuszczek triumfują w Zakopanem

...a T. Bouster w Sao Paulo

PODCZAS gdy cała niemal Polska znajdowała się w okowach zimy, w Zakopanem panowała nadal kompletna odwilż, w górach wiał halny wiatr, a w Zakopanem pozostały już tylko ślady po śniegu.

W TEJ sytuacji organizatorzy tradycyjnej imprezy 16 narciarskiego Biegu Sylwestrowego o Wielką Nagrodę klubu WKS Legia Zakopane oraz redakcji „Przeglądu Sportowego" i „Żołnierza Wolności", przenieśli swoją imprezę na Cyrhlę, koło Zakopanego, gdzie zdołano przygotować doskonałą trasę (pętlę 2 km).

Jak kazała tradycja, najpierw z równoczesnego startu, na trzy okrążenia trasy (6 km) ruszyły kobiety — 40 zawodniczek, w tym 10 reprezentantek klubów czechosłowackich.

Już od pierwszych metrów na czoło wysunęła się najlepsza aktualnie biegaczka CSRS, wielokrotna reprezentantka kraju Anna Pasiarova. Biegła znakomicie i zwyciężyła bardzo pewnie. Dodać jednak trzeba, że na starcie zabrakło 4 najlepszych polskich biegaczek: Anny Pawlusiak, Maryli Adukis, Urszuli Ślezak i Jadwigi Guzik, które wyjechały na zawody o Puchar Świata.

Główne zainteresowanie wywołał bieg mężczyzn, w którym wzięło udział 90 zawodników, w tym mistrz świata Józef Łuszczek.

Również i tym razem zademonstrował on wspaniałą klasę. Zaraz po starcie był na czele biegu i tak już zostało do końca. Na drugiej pozycji biegł Jan Staszel, kolega klubowy Łuszczka. O trzecią pozycję toczyła się twarda walka. Wyszedł z niej zwycięsko młodziutki zakopiańczyk Józef Gawlak.

* * *

W SAO PAULO odbył się już po raz 54 tradycyjny Bieg Sylwestrowy. Dystans 8 900 m najszybciej pokonał 23-letni Francuz Thadouane Bouster, który wyprzedził Belga Rika Schoofsa i faworyta biegu Kolumbijczyka Domingo Tibaduizę. W biegu tym startowało 300 zawodników z 29 krajów. Bieg kobiet wygrała Amerykanka Dana Slater przed Brazylijkami Eleonorą Medoncą i Elianą Reinert.

Turniej Czterech Skoczni

J. Iwanow pierwszym liderem

JURIJ IWANOW (ZSRR) został zwycięzcą pierwszego konkursu Turnieju Czterech Skoczni w Oberstdorfie. Uzyskał on notę 235,4 pkt. I wyprzedził Jochena Danneberga (NRD) — 234,5 pkt. oraz Pentti Kokkonena (Finlandia) — 232,4 pkt.

Stanisław Bobak zajął 19 miejsce — 205,9 pkt., a Stanisław Pawlusiak był 20 — 204,8 pkt.

* * *

PRZEWIDZIANY na poniedziałek w Garmisch Partenkirchen drugi konkurs skoków Turnieju Czterech Skoczni nie odbył się z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Nowy termin zawodów w Garmisch Partenkirchen został wyznaczony na wtorek, na godziny popołudniowe.

Pokrótce

POLSCY piłkarze zostali sklasyfikowani na 5 miejscu w Europie w plebiscycie jugosłowiańskiego „Sportu". Najwięcej punktów otrzymała reprezentacja Holandii — 301 przed Włochami — 244 pkt. i Austrią — 108 pkt. Dalsza kolejność: 4. RFN — 100 pkt., 5. Polska — 73 pkt., 6. Anglia — 46 pkt., 7. Francja — 30 pkt., 8. Hiszpania — 23 pkt., 9. Szwecja i CSRS — po 2 pkt., 11. Węgry — 1 pkt.

A oto skład najlepszej europejskiej jedenastki jugosłowiańskiego „Sportu": Hellstroem (Szwecja) — Gentile (Włochy), Krol (Holandia), Tressor (Francja), Cabrini (Włochy) — Keegan (Anglia), Haan (Holandia), Platini (Francja) — Kranki (Austria), Rossi (Włochy), Rensenbrink (Holandia).

REKORDZISTA świata i mistrz olimpijski z Innsbrucku Jewgienij Kulikow był faworytem międzynarodowych zawodów w łyżwiarskim sprincie, które zakończyły się w Oslo. Reprezentant ZSRR został jednak wyprzedzony przez swojego rodaka Siergieja Kolebnikowa, który w wieloboju sprinterskim uzyskał 159,055 pkt. oraz reprezentanta Norwegii Frode Roenninga — 160,245 pkt. Kulikow był trzeci — 161,210 pkt.

PO czterech rundach szachowych mistrzostw świata kadetów w Sas van Gent Polak Dariusz Weider dzieli wraz z innymi pięcioma szachistami 16 pozycję, mając 2 pkt. W czwartej rundzie Weider zremisował z Celinem Selem (Turcja). W turnieju prowadzą Paul Motwani (Szkocja) i Jose Huergo (Kuba) — po 3,5 pkt.

SŁAWNY skoczek narciarski, wielokrotny reprezentant Polski, były olimpijczyk Stanisław Marusarz zaproszony został na Igrzyska Olimpijskie 1980 r. do Lake Placid. Będzie on honorowym członkiem polskiej ekipy olimpijskiej i uda się do Lake Placid, gdzie w 1932 r. wystartował po raz pierwszy w wielkich międzynarodowych zawodach.

Stanisław Bobak zajął 19 miejsce nie zaproszony na Olimpiadę 1980 r. przez przewodniczącego GKKFiS Mariana Renkę.

W SITTARD zakończył się międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych. Impreza przyniosła sukces Rutnikowi Kraków, który w finale pokonał gospodarzy turnieju, zespół Sittardia 23:15.

DO rundy finałowej mistrzostw świata juniorów w hokeju na lodzie rozgrywanych w szwedzkiej miejscowości Karlstad zakwalifikowały się cztery zespoły europejskie — Szwecja, Finlandia, ZSRR i CSRS. W pierwszych meczach finałowych uzyskano wyniki:

ZSRR — Finlandia 4:2 (1:0, 1:2, 2:0), Szwecja — CSRS 1:1 (0:0, 0:1, 1:0), w meczach o miejsca 5—8 uzyskano wyniki: USA — RFN 8:8 (2:1, 3:2, 3:3), Kanada — Norwegia 10:1 (4:0, 3:1, 3:0).

ZWYCIĘZCA kolarskiego „Tour de France", 24-letni Bernard Hinault, został wybrany sportowcem roku 1978 we Francji, w ankiecie zorganizowanej przez sportowe pismo „L'Equipe". Na drugim miejscu ex aequo sklasyfikowano Jacqueса Rousseau (lekkoatletyka), Jeana-Michela Aguirre (rugby) i Jeana-Paula Pierrata (narciarstwo).

NA olimpijskiej 70-metrowej skoczni w Lake Placid zwyciężył Amerykanin Walter Malmquist — 235,9 pkt. przed swymi rodakami — Chrisem McNeillem — 228,1 pkt. i Scottem Lebanskym — 224,0 pkt. Najdłuższy skok zawodów wykonał Amerykanin John Broman, który osiągnął odległość 87 m.

PODCZAS zawodów łyżwiarzy szybkich w Inzell Monika Holzner-Pflug ustanowiła rekord RFN w biegu na dystansie 500 m osiągając rezultat — 42,81.

KOSZYKARKI pierwszej reprezentacji Włoch wygrały międzynarodowy turniej w Turynie. W decydującym meczu Włoszki wygrały z Jugosłowiankami 71:70 (36:37).

200 załóg w rajdzie Monte Carlo

ORGANIZATORZY samochodowego rajdu Monte Carlo podali do wiadomości, że do imprezy zgłosiło się 200 załóg. Tegoroczna impreza, 43 z kolei, odbędzie się w dniach 20—27 bm.

Sanki, narty, łyżwy...

Nowy Rok także pod znakiem sportu

A JEDNAK nadeszła prawdziwa zima. Atak był niespodziewany i gwałtowny. Narzekaliśmy na mróz i zawieję, która sparaliżowała wiele dziedzin naszego życia. Młodzież, nie zważając na bardzo niską, jak na Szczecin, temperaturę i przenikliwy, ostry wiatr, już w Sylwestra wyruszyła na sanki, narty i łyżwy. W pierwszy dzień 1979 roku zaroiły się od narciarzy i saneczkarzy wszystkie szczecińskie górki. W parkach i na podmiejskich stokach spotykaliśmy także dorosłych. Nic dziwnego, warunki śniegowe były dobre a amatorów białego szaleństwa w naszym mieście nie brakuje. Łyżwiarzy było mniej jak normalnie, większość lodowisk zasypana była bowiem śniegiem. Wielu szczecinian w Nowy Rok udało się na spacery. Śnieg był duży, spory zasp, mimo to przechadzki te będą wspominane z przyjemnością. Jednym słowem pierwszy dzień 1979 r. upłynął pod znakiem sportów zimowych.

Mamy nadzieję, że działacze sportowi, korzystając z dobrych warunków śniegowych, zorganizują imprezy narciarskie i saneczkowe. Warto także pomyśleć o kuligach.

Ciekawostki sportowe

FINANSOWY boom przeżywają kluby hokejowe w RFN. Niegdyś mecze oglądało w krytych halach zaledwie po kilkuset widzów, tylko spotkania międzypaństwowe miały lepszą frekwencję. W poprzednim sezonie natomiast średnia na jeden mecz ligowy wyniosła prawie 5 tys widzów. W tym sezonie popularność hokeja jeszcze bardziej wzrosła. Wrześniowe mecze ligowe obserwowało łącznie ponad 200 tys. widzów, co daje przeciętną blisko 10 tys. na mecz.

Sytuacja finansowa większości klubów jest tak dobra, że stać je na sprowadzanie z Kanady najbardziej nawet kosztownych zawodowców. W prasie kanadyjskiej podniesiono z tego powodu prawdziwe larum. Komentatorzy są zdania, że kluby RFN są obecnie w stanie kupić wszystkich najlepszych zawodowców kanadyjskich i całkowicie uniemożliwić import najlepszych graczy z Europy.

* * *

SENSACJĄ Igrzysk Olimpijskich w 1972 r. w Monachium był ważący 200 kg zapaśnik USA, Chris Taylor. Dzięki swej ogromnej masie miażdżył on niemal rywali. Mimo to Amerykaninowi starczyło umiejętności tylko do zdobycia brązowego medalu.

Zaraz po olimpiadzie przeszedł on na zawodowstwo i tam nie wiodło mu się już tak dobrze. W walce z brutalnymi zawodowcami sama waga nie wystarcza a Belg Brestin zdołał Taylorowi rękę. W innych spotkaniach przez ostatnie 6 lat odniósł on łącznie 36 kontuzji, w tym 2 złamań kończyn. Ale 206-kilogramowy Taylor, mimo że nadal niewiele umie, jest wciąż atrakcją zapaśniczych aren.

WTOREK, 2 STYCZNIA

DZIŚ: Izydora, JUTRO: Danuty

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, słabe opady śniegu. Temp. do —8 st. Wiatry słabe, północno-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1010,8 hPa (758,2 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 19; POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 15.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Bez znieczulenia" g. 9.30, 12, 15.30, 18, 20.30 — pol., l. 18 (wtorek i środa); DRUŻBA (tel. 356-05) „Sprzężenie zwrotne" g. 15.30 — radz. panoram., l. 15; „Szał" g. 18, 20.30 — ang., l. 18; KOSMOS (tel. 380-03) „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Kajtek i siedmiogłowy smok" g. 15.30 — węg.; „Rocky" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 15 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Powrót człowieka zwanego Koniem" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, panoram., l. 15; środa: „Ostatni raz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15; POLONIA (tel. 22-13-31) „Konik Garbusek" g. 15.30 — radz.; „Joseph Andrews" g. 17.30, 19.45 — ang., l. 15 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Piracki skarb" g. 10, 17 — pol.; „Wyspa skazańców" g. 11, 13, 15 — fr., l. 12; „Hallo Szpicbródka" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Transamerican Express" g. 22 — USA, l. 18 (wtorek i środa); HETMAN (Pomorzany) „Marysia i krasnoludki" g. 17 — pol.; „Siedem nocy w Japonii" g. 18.30 — ang., l. 12; PROMIEŃ — „Caddie" g. 16, 18, 20 — austr., l. 15; MARS — „Trzęsienie ziemi" g. 16, 18, 20.30 — USA, panoram., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Powrót człowieka zwanego Koniem" g. 17, 19.30 — USA, l. 15 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Spirala" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 13; HUTNIK (Stołczyn) „Rollercoaster" g. 18 — USA, l. 15 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Goń mnie aż cię złapię" g. 17, 19 — fr., l. 15; BAJKA (Police) „Światło" g. 17, 19 — fr., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Dziewczyna z reklamy" g. 19 — wł., l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Trzy dni Kondora" wł., l. 18 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Joseph Andrews" ang., l. 15; „Strachy" pol., l. 15; DAR (Stargard) „Niezwykła Sarah" ang., l. 12; INA (Stargard) „New York, New York" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Wały Chrobrego 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—75; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego 1948—78; Pieniądze, medale i odznaczenia Polski w 60-lecie odzyskania niepodległości (1918—1978) g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; KA... — pl. Hołdu Pruskiego 8 — malarstwo Urszuli Danielewskiej-Wieteckiej g. 10—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE, BATALIONÓW CHŁOPSKICH 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 W drodze do nowego. 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu TV (kol.). 16.50 Entliczek — słowniczek (kol.). 17.15 Losowanie Małego Lotka (kol.). 17.25 Studio Sport (kol.). 18 „Skarbiec" (kol.). 18.35 Między nami jaskiniowcami (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 KIF „Jak zranione ptaki" radz. (kol.). 22.05 Dziennik (kol.). 22.20 Kształt słowa (kol.).

PROGRAM II

15.55 Wszechnica TWP „Start w dorosłość" (kol.). 16.25 J. rosyjski (kol.). 16.55 J. angielski. 17.25 Film TVP „Daleko od szosy" (kol.). 18.40 Ludzie z pierwszych stron gazet (kol.). 19.10 Kronika. 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Inicjatywy. 21 Rodowody — Stefan Okrzeja (kol.). 21.25 „24 godziny" (kol.). 21.35 Telelotek „Wszystko już było" (kol.).

CZWARTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9 Historia „Kiedy były Szwedy". 10 J. polski dla kl. 7 „Balladyna". 11.05 Przysposobienie obronne dla kl. 8 i I lic. 13.25 i 14 TTR. 15.30 Co dalej maturzysto (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu TV (kol.). 16.50 Czwartek TDC (kol.). 18.20 „Poligon" (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film fr. „Komisarz Moulin" (kol.). 23 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.45 J. francuski (kol.). 17.15 J. rosyjski (kol.). 17.45 Świat na małym ekranie (kol.). 18.20 Studio Sport (kol.). 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 NURT — pedagogika. 21 NURT — nauczanie początkowe. 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 „Malowany dzban" (kol.). 22.10 Bez recept — rozmowy o wychowaniu.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 — Tu Jedynka. 18.33 Przeboje, przeboje, przeboje. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Śpiewa „Mazowsze". 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.28 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 — Noc z melodią i piosenką z Opola.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30. 14.10 Więcej, lepiej nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Luigi Boccheriniego. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 W rytmie samby. 16.10 Sergiusz Prokofiew — Suita orkiestrowa. 16.40 Jacques Offenbach — Barkarola, scena, aria. 17.00 „Operetka, jej twórcy i wykonawcy". 17.20 „To może być sen". 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dom i my. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Audycja publicystyczna. 20.30 Dzieje recytatywu, muzyka. 21.05 Nowe nagrania radiowe. 21.20 Bisy w filharmonii. 21.40 F. Liszt — Concerto patetie na dwa fortepiany. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Koncert z nagrań WOSPRiTV. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.05 W roli głównej Jose Feliciano. 15.40 Zagubione melodie. 16.00 „Głośne kolory błękitnych oczu". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 „Karnawał raz w życiu". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Kat czeka niecierpliwie". 20.00 Z mojej płytoteki. 20.30 Jak nauka rodziła się. 21.00 Albert Strobel i soliści. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Konsonanse i dysonanse. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

15.05 Matysiakowie. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 „Nasz dom". 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Miłośnikom muzyki klasycznej. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Klub pod znakiem zapytania. 19.30 Symfonie Schuberta. 20.27 Muzyka słuchana zza konsolety. 21.15 Forum kompozytorów. 21.50 NURT — pedagogika. 22.15 Słownik pojęć filozoficznych. 22.35 Najmniejsze państwa świata. 22.50 Franciszek Schubert — Marsz wojskowy D-dur.

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 386-27. 22862-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-81. 22324-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, 820-145. 21870-G

NAPRAWA pralek automatycznych, telefon 23-11-51. 22326-G

ZAKŁAD ŚLUSARSKI, Czepino 55, wykonuje usługi w zakresie c.o. ogrodzenia balustrady i wszelkie prace spawalnicze. Zgłoszenia tel. 362-17. 23952-G

POSIADAM pomieszczenia wyposażone w instalację elektryczną 380 V, c.o., wod. kan., nadające się do produkcji. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23969.

POMIESZCZENIE nadające się na sklep kupię. W rozliczeniu mieszkanie M-3, w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23942.

FOTOGRAFICZNE aparaty zakładowe 13×18, kasety statywy, kasety na film zwojowy wykonuje Warsztat Precyzyjny: Edmund Studnicki, Bielsko-Biała, Chabrowa 8. 4667-K

KIEROWCA samochodu m-ki „Żuk", który w dniu 21 grudnia 78 r. o godz. 9 odwoził kierowce z rozbitego Fiata 125p przy pl. Odrodzenia do Pogotowia Ratunkowego, proszony jest o skontaktowanie się pod adresem: Szczecin, ul. Frysztacka 7/9, telefon 823-766. 24003-G

ZGINĄŁ pies wilk szary. Wiadomość: Cienista 24. 23961-G

SPRZEDAŻ

FIATA 127 sprzedam lub zamienię na Fiata 125. Łukasińskiego 108-A 23941-G

FIATA 1300 prod. 1972 — sprzedam. Telefon 22-33-87. 23708-G

SKRZYNIĘ biegów do Fiata 125 p — sprzedam. Tel. 38-381. 23947-G

KOMPLETNA tapicerkę Wartburga 353 — sprzedam. Tel. 82-34-27. 2391G-5

RHODES-73 PIANO, nowe — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23946.

NOWY komplet segmentów na wysoki połysk produkcji NRD sprzedam. Wiadomość Budziszyńska 9/7, po 19. 23932-G

BIURKO, biblioteczkę, amerykankę 2-osobową, ciemne, wysoki połysk, oraz kredens kuchenny sprzedam. Dzwonić tel. 231-643, w godz. 17—20. 23964-G

SKÓRY lisów srebrnych wyprawione sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23940.

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową sprzedam. Tel. 175-540. 23923-G

KAWIOR sprzedam. Tel. 706-59. 23922-G

DRZWI metalowe do garażu sprzedam. Telefon 720-65. 23918-G

GARAŻ blaszany umiejscowiony na Golęcinie sprzedam. Telefon 894-45. 23919-G

LOKALE

OKAZJA — mieszkanie w Poznaniu, 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, telefon, w centrum, zamienię na M-3 lub M-4 w Szczecinie. Tel. 22-69-92 23624-G

POKÓJ z osobnym wejściem — wynajmę. Świerczewskiego 18/7. 23439-G

UCZEŃ poszukuje niekrępującego pokoju tel. 342-70, od 17—18. 23917-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 grudnia 1978 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Mieczysław Kot

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego

składa

dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy ZTIGPN nr 1 „CPN" w Szczecinie.

Z głębokim żalem żegnamy przedwcześnie zmarłą naszą koleżankę

mgr Marię Stan

W Zmarłej tracimy bardzo cenioną pracownicę stoczni i wieloletnią działaczkę Stowarzyszenia PTE i SKwP.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

dyrekcja Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa, członkowie kół SKwP i PTE.

Janinie Romanowskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy POPN „CPN" w Szczecinie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie. śp.

Kazimierza Krawczaka

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

Ważne dla kierowców!

POPN „CPN"

uprzejmie informuje, że

wprowadza do sprzedaży na stacjach benzynowych

„ETYLINĘ 94"

O BARWIE GRANATOWEJ

która nie odbiega wymaganiom od „etyliny 94" o barwie żółtej.

8-K

PRACA

POTRZEBNA solidna pomoc domowa do małżeństwa z dzieckiem, najchętniej na stałe. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23984.

NIERUCHOMOŚCI

NOWY DOM w Dąbiu 140 m kw., sprzedam. Chętnie w rozliczeniu jedno lub dwa mieszkania M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23935.

DOM do remontu w Międzyzdrojach — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23939.

SZCZECIN-DĄBIE, dom jednorodzinny na ukończeniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23966.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne 351-06. 16974-G

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Szczecinie, ul. Storrady 1

posiada do sprzedaży duże ilości odpadów

STYROPIANU SAMOGASNĄCEGO

w cenie 95 zł za 1 m przestrzenny.

Zamówienia od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych przyjmuje dział zaopatrzenia SPBP pokój 211, tel. 22-04-61 wew. 58.

7-K

KURIER SZCZECIŃSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA - KSIĄŻKA - RUCH WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 1 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn 33) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red poranna (po godz 6) 224-028 224-25 dalekopis 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW Prasa Książka Ruch oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał, półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW Prasa Książka Ruch Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne.

F-3

Taki był szczeciński Sylwester

Bawili się ci, których nie wezwano do pracy

GDY w nocy z niedzieli na poniedziałek zegary wybiły północ w większości szczecińskich mieszkań a także w restauracjach, klubach i zakładowych świetlicach wzniesiono toasty i złożono sobie życzenia z okazji nadejścia Nowego Roku.

TEJ też nocy znacznie więcej ludzi, niż bywało to w minionych latach, składało sobie życzenia w miejscu pracy. Bowiem dla większości pracowników gospodarki komunalnej, transportowców, kolejarzy czy też energetyków sylwestrowa noc — noc szampańskiej zabawy — była porą ciężkiej próby — walki z zimą, walki o to, aby w naszych mieszkaniach było ciepło i jasno. Niejeden też szczecinianin już w ostatniej chwili przed udaniem się na noworoczną zabawę, zdejmował wizytowy strój i posłuszny apelowi o stawienie się do pracy witał Nowy Rok z dala od najbliższych.

NATOMIAST ci wszyscy, którzy mogli sobie na to pozwolić, tradycyjnym zwyczajem witali Nowy Rok na balach, zabawach i prywatkach. W tym też roku wszystkie szczecińskie wielkie bale rozpoczęły się ze sporym opóźnieniem. Sprawiły je kłopoty komunikacyjne. Wielu też gości docierało do restauracji i klubów jeszcze o godzinie 23. Bywali też i tacy, których miejsca na balowych salach pozostały puste do samego rana. Obserwowaliśmy też jak udający się na zabawy, ponagali sobie nawzajem. Kierowcy prywatnych samochodów zatrzymywali się na postojach taksówek zabierając ludzi stojących w „kilometrowych" kolejkach. Nawet tramwajarze czynili wyjątki od reguły i bywało tak, że zatrzymywali swoje czerwone wozy pomiędzy przystankami na widok brnących przez śnieg pań otulonych w kożuchy, spod których wystawały balowe kreacje.

Odwiedziliśmy więc zgodnie z wieloletnim zwyczajem kilka miejsc w których szczecinianie witali Nowy Rok. Oto krótka relacja:

NAJSTARSZY szczeciński Sylwester odbywał się w salach Domu Kultury Kolejarza przy ul. Partyzantów. Ta placówka kulturalna ludzi „żelaznych szlaków" już po raz 34 zorganizowała bal sylwestrowy dla szczecińskich kolejarzy. Bawiło się tu bez mała 350 par.

W restauracji „Bałaton" raczono się gorącą, węgierską zupą z karpia, wybierano królową balu i słuchano cygańskiej kapeli. Zresztą muzycy z „Bałatonu" okazali się „nieczuli" na wszystkie przeciwności losu. Bowiem, gdy w trakcie zabawy wyłączony został dopływ prądu grali nadal. Bowiem cygańskie kapele nie uznają elektronicznych aparatur nagłaśniających i brak prądu nie stanowi przeszkody w muzykowaniu.

W stylowych salach kawiarni „Zamkowa" witali Nowy Rok pracownicy „Społem". Lokal ten znany już z tradycji organizowania wielkich bali i tym razem nie zawiódł gości. Bawiono się tu do białego rana a w przerwach pomiędzy tańcami odwiedzano stylową winiarnię usytuowaną w podziemiach szczecińskiego Zamku. Jak zwykle też ci, którzy witali Nowy Rok w „Ryskiej" wyszli z tego przybytku bardzo zadowoleni. Pomysłowe dekoracje, kabaret i doskonała orkiestra grająca tu pod kierownictwem pana Bolesława Piotrowskiego oraz frykasy łotewskiej kuchni — oto obraz noworocznego balu zorganizowanego w tym lokalu. Jak zwykle największy szczeciński lokal — „Kaskada" pękał w przysłowiowych szwach od nadmiaru gości, dla których niemałą atrakcją był międzynarodowy kabaret — variete. Natomiast w jedynej szczecińskiej herbaciarni — „Szu-Hin" pomiędzy zmyślnymi dekoracjami, przy dźwiękach dyskoteki bawiło się 30 par. Na stołach oczywiście królowała specjalna „sylwestrowa" herbata.

W niespełna 20 minut po północy w dyżurnym szpitalu na Gołęcinie pani Elżbieta Ługowska urodziła pierwszego w nowym roku mieszkańca Gryfowego grodu.

NAD ranem powtórzyły się znowu te same kłopoty z którymi borykano się w drodze na bale i zabawy. Jako, że taksówki zniknęły prawie doszczętnie z ulic miasta wielu szczecinian mimo śniegu i mrozu maszerowało pieszo do domów.

(Macz)

Tak bawiono się w „Bałatonie".

Fot.: Z. Jodkowski

Do i ze Szczecina

Odwołane pociągi

Z UWAGI na trudne warunki techniczne wstrzymuje się do odwołania kursowanie następujących pociągów pasażerskich:

Ruch dalekobieżny: 1. poc. nr 8766 relacji Szczecin Gł. (odj. 6.40), Poznań (przyj. 9.53) od dnia 2 stycznia 79; **2. poc. nr 7805** relacji Poznań (odj. 14.15) — Szczecin Gł. (przyj. 17.28) od dnia 2 stycznia 79; **3. poc. nr 8302** relacji Szczecin Gł. (odj. 18.04) — Przemyśl (przyj. 9.14) od dnia 3—4 stycznia 79; **4. poc. nr 3801** relacji Przemyśl (odj. 17.10) — Szczecin Gł. (przyj. 8.00) od dnia 2—3 stycznia 79; **5. poc. nr 81402** relacji Szczecin Gł. (odj. 14.00) — Łódź Kal. (przyj. 21.41) od dnia 3 stycznia 79; **6. poc. nr 18401** relacji Łódź Kal. (odj. 5.56) Szczecin Gł. (przyj. 13.27) od dnia 4 stycznia 79; **7. poc. nr 8508** relacji Szczecin Gł. (odj. 0.28) — Olsztyn (przyj. 8.14) na odcinku Toruń — Olsztyn od dnia 2 stycznia 79; **8. poc. nr 5807** relacji Olsztyn (odj. 16.17) — Szczecin Gł. (przyj. 23.59) na odcinku Olsztyn — Toruń od dnia 2 stycznia 79; **9. poc. nr 8140** relacji Kołobrzeg (odj. 7.22) — Warszawa (przyj. 19.56) na odcinkach Kołobrzeg — Toruń i Sierpc — Warszawa Zach. od dnia 3 stycznia 79; **10. poc. nr 1841** relacji Warszawa Zach. (odj. 23.18) — Kołobrzeg (przyj. 11.55) na odcinkach Warszawa — Sierpc i Toruń — Kołobrzeg od dnia 2—3 stycznia 79.

Ruch miejscowy i podmiejski.

OD DNIA 1 stycznia wstrzymano do odwołania kursowanie następujących pociągów: **1. poc. nr 87212** Szczecin Niebuszewo (odj. 2.50) — Stargard Szcz. (przyj. 4.02); **2 poc. nr 914** Szczecin Gł. (odj. 4.35) — Świnoujście (przyj. 7.35); **3. poc. nr 842** Szczecin Nieb. (odj. 6.15) — Kołobrzeg (przyj. 9.07); **4. poc. nr 526** Szczecin Gł (odj. 10.10) — Godków (przyj. 11.52); **5. poc. nr 134** Szczec. Niebuszewo (odj. 17.00) — Stargard Szczec. (przyj. 18.17); **6. poc. nr 87912** Szczec. Niebuszewo (odj. 4.45) — Stargard Szczec. (p. 5.55); **7. poc. nr 413** Stargard Szczec. (odj. 19.15) — Szczec. Niebuszewo (przyj. 20.21); **8. poc. nr 926** Świnoujście (odj. 14.20) — Szczecin Gł. (przyj. 17.12); **9. poc. nr 847** Kołobrzeg (odj. 10.05) — Szczec Niebuszewo (przyj. 12.50); **10. poc. nr 527** Godków (odj. 12.45) — Szczecin Gł. (przyj. 14.21); **11. poc. nr 11111** Stargard Szczec. (odj. 15.25) — Szczec. Niebuszewo (przyj. 14.30); **12. poc. nr 78919** Stargard Szczec. (odj. 23.30) — Szczec. Niebuszewo (przyj 0.43); **13. poc. nr 11117** Kalisz Pom. (odj. 21.00) — Choszczno (przyj. 21.59); **14. poc. nr 11118** Choszczno (odj. 19.46) — Kalisz Pom. (p 20.45).

Niezależnie od podanych, mogą być w przypadkach dalszego pogarszania się warunków atmosferycznych odwoływane następne pociągi.

Notatnik szczeciński

● W DOMU Kultury SM „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2 działa pracownia plastyczna o kierunkach: tkaniną artystyczna i malarstwo na szkle. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w każdy wtorek w godz. 16 do 19, tel. 22-14-80.

Trudne dni walki ze śniegiem i mrozem

(Dokończenie ze str. 2)

ZA sprawę najważniejszą uznano także **zapewnienie ciągłości dostaw podstawowych artykułów spożywczych do sklepów.** Do pracy przyszli dziś w nocy szczecińscy piekarze i pracownicy zakładów mleczarskich. Z pomocą im przyszło również MPO oczyszczając ze śniegu dojazd do poszczególnych placówek handlowych oraz zaspę przy wjeździe do bazy PTHW przy ul. Golisza. Rano przeprowadziliśmy kilka rozmów z kierownikami sklepów:

— OTRZYMALIŚMY tylko 300 litrów mleka w folii — powiedziała nam o godzinie 6.15 Jolanta Brzozowska z samu „Jowisz" przy al. Armii Czerwonej. — To mało. Dziennie bowiem sprzedajemy 1000 litrów. Jest śmietana, twarożki, sery. Dotarło także 300 kg pieczywa. Reszte chleba otrzymamy w drugim rzucie. W sklepie nie ma wody i jest zimno — 6 st. powyżej zera...

— Do „Castora" — mówi Franciszek Lipiński — nie dowieziono dotychczas ani mleka, ani chleba. Jest godzina 6.45. Mam jeszcze niewielki zapas mleka z 30 grudnia. Sprawdziłem, że nie skwaśniało i da się przegotować. Jest też chleb z przedświątecznych zapasów.

Podobnie było w „Stoczniowcu" przy ul. Parkowej. Jak poinformował nas kierownik Jerzy Wójtowicz w 35 minut po otwarciu sklepu nie dowiezlono ani mleka, ani pieczywa. O tej porze do „Stoczniowca" — jak powiedziała nam Maria Byczkiewicz — dotarła właśnie pierwsza dostawa 240 kg chleba i 500 bułek.

ZASTĘPCA dyrektora Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego Andrzej Sołtykiewicz uskarżał się, że piekarze przygotowali zbyt mało chleba. Pojazdy dostawcze wyruszające na trasę najwcześniej, zabrały go minimalne ilości. Będą więc musiały odwiedzić wszystkie sklepy ponownie uzupełniając dostawy. Załoga wykazała pełne zdyscyplinowanie. Do pracy stawili się wszyscy.

— RZECZYWIŚCIE, mamy kłopoty z pieczywem — powiedział nam Leonard Roguszczak, szef produkcji WSS „Społem". — Do godz. 7 rano wyprodukowaliśmy tylko 32 tony chleba i bułek. Mieliśmy jednak bardzo poważne kłopoty z utrzymaniem ciągłości pracy. We wszystkich trzech piekarniach przerywano wielokrotnie dostawę prądu. W zakładzie przy ul. Robotniczej np. nie było energii elektrycznej i wody przez prawie 7 godzin. Nasza załoga dała z siebie wszystko, żeby wykonać zadania. Każda partia upieczonego chleba i bułek trafia natychmiast na samochody ekspedjujące pieczywo do sklepów.

SZCZECIŃSKIE Zakłady Mleczarskie do godziny 6.30 dostarczyły 90 tys litrów mleka. Jest to około 75 proc. ilości, którą każdego dnia spożywają szczecinianie. Nie brakuje natomiast mleka w proszku. Gdyby jego konsumpcja wzrosła — dodatkowe ilości mleka na sprowadzić w każdej chwili. Problemem numer jeden — jak stwierdza wiceprezes Związku Spółdzielni Mleczarskich Zdzisław Dolecki — są okresowe wyłączenia prądu unieruchamiające mleczarnie oraz nieprzejezdność niektórych peryferyjnych ulic. Należy się też liczyć z pewnymi kłopotami z dostawą mleka w dniu jutrzejszym.

MIMO opóźnień jakie odnotowaliśmy dziś rano w dostawach pieczywa i mleka do sklepów, trzeba powiedzieć wyraźnie, że **zadanie utrzymania ciągłości zaopatrzenia miasta w podstawowe artykuły spożywcze zostało wykonane. Chleb bowiem dowożony będzie przez cały dzień i dla nikogo nie powinno go zabraknąć.** Sklepy spożywcze funkcjonują normalnie, przemysłowe zaś pozostaną dzisiaj zamknięte.

TYSIĄCE szczecinian uskarżało się w sobotę, niedzielę i poniedziałek na przerwy w dostawach ciepła i ciepłej wody do mieszkań. Przyczyną tych niedoborów były trudności w Elektrowni „Dolna Odra". Pracowały tam jedynie dwa bloki energetyczne, paliwo zamarzło na hałdach i pękały taśmociągi. Wyłączenia energii elektrycznej najbardziej dawały się odczuć w małych kotłowniach osiedlowych i wodociągach, gdzie zamarzały pompy. Zmniejszył się także płomyk gazowy oraz stawały tramwaje.

NIE lepiej było w EC Pomorzany, Portowa i Dąbie. W sobotę dowożono do kotłów opał taczkami. W niedzielę pojawiły się spychacze. Kłopotów było co niemiara. Załogi pracowały non-stop po 48 i więcej godzin by tylko nie dopuścić do zamarznięcia rurek w kotłach. Sytuację jednak nadal utrudniały liczne awarie systemu nawęglania i taśmociągów wywołane niskimi temperaturami. Najwięcej ich było w nowo uruchomionej EC w Dąbiu przy ul. Jachimowicza, w której ujawniło się bardzo wiele usterek z winy wykonawcy. Dyrektor WPEC Skibicki nie wychodzi stamtąd już 8 dobę.

DZIŚ w nocy sytuacja uległa pewnej poprawie. Ruszyły dalsze 3 bloki w Elektrowni „Dolna Odra", która dostarcza już 1000 megawatów do krajowego systemu energetycznego.

— **Mimo to** — powiedział nam Mieczysław Misior, dyspozytor Zakładów Energetycznych — **obowiązuje nas tzw. 20 stopień zasilania. Musimy dostarczyć energię przede wszystkim dla kolei, cieplowni, gazowni, wodociągów i komunikacji miejskiej. Należy się więc liczyć z częstymi wyłączeniami dostaw prądu do zakładów przemysłowych i mieszkań. Chciałbym tu przy okazji zaapelować do wszystkich użytkowników posiadających rezerwowe źródła zasilania (agregaty prądotwórcze) o utrzymywanie tych urządzeń w stanie stałej gotowości.**

DZIŚ rano napływały do nas meldunki o awariach sieci centralnego ogrzewania i wodociągowej. **Mróz puścił i wiele pełnych lodu rur i grzejników popękało,** (m. in. woda zalała pomieszczenia korektory w naszej drukarni). Ekipy WPEC i RPWiK spieszą mieszkańcom z pomocą. Niezbędne jest jednak także aktywne działanie właścicieli budynków: zarządów spółdzielni mieszkaniowej i OADM-ów, które muszą włączyć się natychmiast do usuwania skutków tych awarii.

W POŁUDNIE panowała dziś w Szczecinie piękna, słoneczna pogoda — prawdziwy raj dla... dziatwy.

A OTO relacje z największych zakładów pracy naszego miasta:

◆ **Port pracuje** — powiedział nam dyspozytor ZPS Roman Fołtyn. Obecnie cumuje tu 70 jednostek. Ponieważ 75 proc. załogi zgłosiło się, mamy obsadę na wszystkich nabrzeżach. Tor wodny jest mocno zalodzony. Utrzymujemy jednak na nim ruch i statki wchodzą i wychodzą z portu.

◆ **Do pracy przyszli prawie wszyscy** — wyjaśnia dyspozytor Stoczni „Warskiego" Bogdan Gajewski. — Cała załoga ruszyła do odśnieżania terenu wewnątrz stoczni i ulic przyległych do naszego zakładu.

◆ **Nie mamy żadnych kłopotów z „listą obecności"** — powiada dyspozytor Huty „Szczecin". — Zakład pracuje normalnie. Od momentu nastania mrozów uruchomiliśmy własny transport i dowozimy załogę z pracy i do pracy. Docieramy nawet do Trzebieży, gdzie zamieszkuje spora grupa hutników.

* * *

TAK WIĘC ostatnie dni starego roku sprawiły nieprzyjemną niespodziankę. Śnieżyce i zamiecie, niskie temperatury nie notowane od lat sprawiły, że trzeba było ogłosić w [illegible] stan klęski żywiołowej. Mimo jednak wielu trudności, mimo poważnych kłopotów energetycznych, zasypywania śniegiem torów kolejowych i tramwajowych, mimo awarii elektrocieplowni, życie w mieście toczy się w zasadzie normalnym torem. Jest to zasługa wielotysięcznej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej, żołnierzy i budowlanych, którzy toczą trudny bój z nie sprzyjającą pogodą. Zdali oni trudny egzamin ofiarności i hartu.

Obecnie wiele zależy od nas samych. Od naszej dyscypliny i zrozumienia trudnych warunków, w jakich znalazło się całe województwo. Chodzi tu przede wszystkim o racjonalną i oszczędną gospodarkę energią elektryczną, wyłączanie zbędnego oświetlenia i uszczelnianie okien by zapobiec utratom ciepła. Chodzi też o udzielenie pomocy w odśnieżaniu ulic i chodników.

Władze miasta apelują równocześnie do wszystkich właścicieli pojazdów ciężarowych i osobowych, które utknęły w zaspach i zostały porzucone na ulicach. Utrudniają one oczyszczanie jezdni ze śniegu. Jeszcze dziś trzeba je koniecznie odprowadzić na stałe miejsce postoju!